Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 31 STYCZNIA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 31

Zmiany w podatku dochodowym

Reformę podatku przemysłowego opracowuje Ministerstwo Skarbu.—Rząd uchronił i uchroni poważne instytucje przed wstrząsami. Walka z nietaktem w postępowaniu egzekutorów podatkowych

Mowa Ministra Skarbu, profesora Zawadzkiego

Warszawa, 30 stycznia.

(Pat) — Dziś komisja budżetowa Sejmu debatowała w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

Na wstępie zabrał głos **p. min. prof. ZAWADZKI,** który w bardzo obszernem przemówieniu scharakteryzował politykę finansową rządu, tudzież odpowiadał na zarzuty i uwagi, podniesione przez poszczególnych posłów w dyskusji.

Na wstępie p. minister nawiązał do uwagi referenta, pos. Hołyńskiego, że **Minister Skarbu musi mieć specjalne uprawnienia i możność hamowania pewnych poczynań, któreby nie zgadzały się z tendencją oszczędnościową** — myślą przewodnią naszej polityki budżetowej. P. Minister podkreśla, że w tej chwili marnotrawstwa w najmniejszym stopniu w żadnym dziale administracji publicznej niema.

Wysiłki oszczędnościowe rządu pozwoliły utrzymać budżet w takich granicach, które wcale na walucie i na instytucji emisyjnej nie zaciążyły.

Następnie p. Minister zajął się obszernie kwestją polityki kredytowej, przyczem omówił działalność instytucyj oszczędnościowych i banków państwowych. Minister jest zdania, **że ożywienia życia gospodarczego w sensie dostarczenia temu życiu kredytów obrotowych P.K.O. w żadnym razie nie może się podjąć i w żadnym razie nikt tej sugestji nie robił, byłoby to bowiem zachwianiem jednej z podstaw, na których ta wielka instytucja się opiera.** Nieco w innej sytuacji jest Bank Gospodarstwa Krajowego, który mając odpowiedni aparat, może pod tym względem iść nieco dalej.

P. Minister zwraca następnie uwagę na kredyty, **udzielane przez rząd na budownictwo, które osiągnęło w ub. roku sumę b. poważną bo czterdziestu kilku miljonów.** Niesłuszny jest zarzut, że nasza polityka sprowadza się do tego, aby nasze wpływy przez jakąś pompę ssącą drenować tylko na potrzeby budżetowe. Na potrzeby budżetowe idzie część tych przez lokowanie naszych papierów w instytucjach, ale z drugiej strony idzie również **w kierunku wyciągania tą drogą pośrednią oszczędności dla życia gospodarczego.** Jeśli chodzi o poparcie dawane przez państwo prywatnemu aparatowi kredytowemu, to p. Minister zwraca uwagę, **że w ciągu kilku złych lat kryzysu, rząd przy pomocy dość minimalnych środków potrafił ogromną większość naszych instytucyj kredytowych od jakichkolwiek wstrząsów zabezpieczyć. Rozwój banków możliwy jest tylko przy odrodzeniu zaufania, którego przebłyski dają się zauważyć i które niewątpliwie będzie postępowało w miarę tego, jak publiczność się przekona, że banki są instytucją pewną,** że nie traci się na lokowaniu w nich wkładów. Wielka płynność PKO. i Banku Gospodarstwa Krajowego w ostatnich czasach daje pewność, że zawsze będziemy na rynku kredytowym panowali, a także, że w dalszym ciągu będziemy mogli od wstrząsów uchronić te instytucje.

W dalszym ciągu swoich wywodów p. minister obszernie zajął się omówieniem spraw podatkowych. P. minister nie zmienił swego zapatrywania, że system podatkowy w strukturze **swojej i w wykonaniu pozostawia dużo do życzenia.** P. minister swego czasu zapowiadał reformę ordynacji podatkowej i reformę podatku gruntowego. Ordynacja podatkowa została wniesiona i uchwalona w roku zeszłym przez sejm. Projekt reformy podatku gruntowego wejdzie w ciągu najbliższego czasu do sejmu. **Dalej cześciowo przygotowuje się reformę podatku przemysłowego w kierunku scalenia, zryczałtowania tego podatku tam, gdzie to jest możliwe.** P. minister zapowiada również, **że niezadługo przedstawi projekt pewnych zmian w podatku dochodowym.**

Poruszano w dyskusji sprawę wymiarów i egzekucji, przyczem mówcy stawiali w tym kierunku nieskończone zarzuty. Otóż p. minister przyznaje, że dawniej wymiary były robione często bardzo nadmiernie i wogóle w sposób niezupełnie właściwy. Od kilku lat — powiedział p. minister — czynie wszelkie wysiłki żeby temu przeciwdziałać i mogę stwierdzić, że w dużym stopniu mi się to udaje. Jeżeli twierdzę, że **ordynacja podatkowa była wielkim postępem w naszem ustawodawstwie, to dlatego, że daje ona swobodę ruchów ministrowi skarbu, która mu pozwala wymiar podatków postawić na stopie właściwej.** Okólnik wydany ostatnio przez p. ministra jest zakończeniem bardzo dużej akcji ustawodawczej w najszerszem tego słowa znaczeniu t. zn. ustawy o ordynacji podatkowej, rozporządzenia ministra skarbu i instrukcyj do władz i urzędów skarbowych. Dziś wymiar jest robiony na odpowiedzialność urzędnika.

Sprawa egzekucji jest znów sprawą niesłychanie trudną, a to dzięki powstaniu kolosalnych zaległości. Oczywiście, gdyby korpus sekwestratorów stał na wysokości zadania, dalby sobie niewątpliwie radę, ale są to przeważnie urzędnicy mało płatni, niekiedy mało taktowni, mało wykształceni. Praca ta jest przykra i człowiek delikatny niechętnie na nią idzie. Oczywiście — mówi p. minister — prowadzi się walke z nietaktem w postępowaniu egzekutora. **Każdy fakt stwierdzonego nietaktu został przykładnie ukarany i w dalszym ciągu będzie karany.** Jednakże wielokrotnie dochodzenia, które zarzadzałem na skutek wiadomości w pismach, musiałem umarzać, gdyż wiadomości te często okazywały się nieścisłemi. I tu jednakże p. minister stwierdza, że wypadki nadużyć ze strony egzekutorów są raczej rzadsze niż były poprzednio.

W dalszym ciągu p. minister omawia szereg spraw poruszanych przez mówców, a więc sprawę ksiąg i zeznań, przyznawania ulg w budownictwie, wreszcie sprawę podatku od nieruchomości i **występuje w zakończeniu z obroną swej tezy, że faktyczna wysokość dochodów z podatku dochodowego będzie wyższa, niż to przewiduje referent.**

Po wyjaśnieniach referenta budżetu pos. Hołyńskiego, budżet przyjęto

Krwawe rozwiązanie trójkąta małżeńskiego w Warszawie

Zdradzony mąż ranił żonę, zastrzelił jej kochanka i odebrał sobie życie

Tragiczna śmierć znakomitego pływaka, Janusza Szwankowskiego

Warszawa, 30 stycznia.

(Tel. wł.). — W dniu dzisiejszym około godz. 11-ej wieczorem, przed popularną w Warszawie cukiernią Mytkowskiego przy zbiegu ulic Piusa XI i Mokotowskiej, **miała miejsce krwawa tragedja, której ofiarą padł znakomity polski pływak, Janusz Szwankowski, należący do Akademickiego Związku Sportowego.**

Blisko dwie godziny przesiedział Szwankowski w tej cukierni w towarzystwie niejakiej Władysławy Petzowej, liczącej zaledwie 20 lat, a już od 2 lat zamężnej. Szwankowski z Petzową znali się od dłuższego czasu i **było publiczną tajemnicą, że łączą ich bardzo bliskie stosunki.**

Przed kilku dniami o stosunku tym dowiedział się 25-letni mąż Petzowej, Tadeusz. Od tego czasu w domu Petzów zaczęły się niezwykłe awantury, którym kres położyła wczorajsza tragedja, jaka miała miejsce przed cukierenką Mytkowskiego. Petz dowiedziawszy się o randce żony ze Szwankowskim, przybył do cukierni, skąd wywołał oboje na ulicę. — **Przed lokalem oddał Petz cztery strzały rewolwerowe do Szwankowskiego, kładąc go trupem na miejscu. Następnie strzelił do żony, lekko ją raniąc. Szósty wreszcie strzał skierował do siebie.**

Lekarz pogotowia, który przybył natychmiast na miejsce wypadku, zastał już tylko dwa stygnące trupy mężczyzn.

Goering chce zabić wilka i rysia,

dlatego pozostał w Białowieży.—Pan Prezydent R.P. powrócił do Warszawy. — Bezpodstawne plotki w prasie angielskiej

Warszawa, 30 stycznia.

(B) Dzisiaj rano powrócił do Warszawy z polowania w Białowieży p. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki wraz z towarzyszącemi mu osobami.

W Białowieży pozostał jeszcze premjer pruski Goering, ambasadorowie polski w Berlinie — Lipski i niemiecki w Warszawie — von Moltke, oraz generałowie Sosnkowski i Fabrycy. Biorą oni w dalszym ciągu udział w polowaniu.

Jak słychać, premjer Goering wyraził chęć zabicia w czasie swego polowania w Białowieży wilka i rysia. Ponieważ wskutek warunków atmosferycznych dotychczas polowanie na te dwie zwierzyny nie mogło się odbyć, pozostał on w Białowieży i oczekuje na poprawę warunków atmosferycznych.

***

Warszawa, 30 stycznia.

Prasa angielska znana ze swych jakgdyby programowych nieścisłości, gdy chodzi o informacje o Polsce, wyzyskuje wizytę Goeringa w Polsce i polowanie w Białowieży jako materjał do rozmaitych fantastycznych domysłów i supozycyj.

I tak „Daily Express" doniósł, że Goering ma „przygotować grunt" do spotkania Marszałka Piłsudskiego z... Hitlerem, które zdaniem korespondenta „Daily Express", miałoby się odbyć w jednej z miejscowości na pograniczu polsko - niemieckiem. Oczywiście wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona, bądź poto, aby zaspokoić głód sensacji czytelników, bądź w celach... mącenia cichej wody.

Wszystkie zresztą wersje prasy zagranicznej, przypisujące zupełnie dowolne jakieś tajemnicze znaczenie wizycie Goeringa są najzupełniej bezpodstawne.

Żołnierze paragwajscy wtargnęli do Argentyny

i odebrali skonfiskowane przemytnikom towary

Buenos Aires, 30 stycznia.

(Pat) — Z Posadas (głównego miasta prowincji Missiones w Argentynie), donoszą, że grupa żołnierzy paragwajskich przeprawiła się przez rzekę graniczną z Paraną i wtargnęła do portu Delicias (w prowincji Entre Rios) i zagarnęli ze składów portowych towary, skonfiskowane przemytnikom paragwajskim przez władze argentyńskie.

Samobójstwo dyrektora

wielkiej hurtowni w Indjach

Bombaj, 30 stycznia.

(Pat) — Dużą sensację wywołało tu samobójstwo Whitehouse'a, dyrektora generalnego firmy „Strauss et Co.", prowadzącej wielki hurtowy handel zbożem. Whitehouse otrzymał z Londynu polecenie zawieszenia wypłat i wszelkich operacyj przedsiębiorstwa. Trudności finansowe firmy wywarły na dyrektorze takie wrażenie, że popełnił samobójstwo. Pasywa firmy wynoszą około miljona funtów szterlingów. Na żądanie banków indyjskich ma być mianowany urzędowy likwidator firmy „Strauss et Co".

Bandyta zamordował

policjanta i milicjanta

Lwów, 30 stycznia.

(Pat) — Prasa donosi, że na terenie powiatu kosowskiego dokonano morderstwa na osobie posterunkowego policji Marchlika z Rozniowa i milicjanta gminnego ze wsi Kobaki. Sprawcą mordu jest znany na terenie powiatu kosowskiego bandyta J. Czepryk.

Marchlik otrzymał dwie rany w piersi, zaś milicjant gminny ugodzony został kulą w głowę. Czepryk został schwytany w chwili przekraczania granicy polsko-rumuńskiej.

Inżynier Formis ranił Edytę Karlsbach?

Tajemnicze zniknięcie trzeciej osoby z grona morderców, nasłanych przez niemiecki „sąd kapturowy" na kierownika tajnej radjostacji w Czechach

Praga, 30 stycznia.

Zbrodnia w zacisznym hotelu „Zahori" stanowi nadal naczelną sensację prasy czechosłowackiej.

Zdobyte ostatnio przez śledztwo materjały wskazują, że w zbrodni brały udział trzy osoby, przez granicę do Niemiec powróciły natomiast tylko dwie: jedna, mianowicie piękna Edyta Karlsbach gdzieś zniknęła. **Władze czynią gorące poszukiwania na terenach pogranicznych, aby wykryć miejsce jej pobytu.**

Tajemnicze zniknięcie Edyty Karlsbach nasuwa władzom nowe koncepcje co do przebiegu morderstwa w pokoju hotelowym. **Początkowo sądzono, że inż. Formis dał się usidlić pięknej niemce i przyszedł do jej pokoju w nadziei, że sam na sam spędzi z nią noc.**

Okazało się, że samotnik z tajnej radjostacji **utrzymywał romans z pewną czeszką, zamieszkałą w pobliżu hotelu. Oboje kochali się podobno bardzo.** Z tego względu zdaje się być wykluczone, aby Formis, ujrzawszy po raz pierwszy piękną Edytę wpadł odrazu w jej sidła. **Prawdopodobnie odprowadził on ją do pokoju i gwałtem został wciągnięty do wnętrza.** Zorjentowawszy się, że wpadł w zasadzkę, inżynier dob[...] rewolweru i strzelił, trafiając pięk[...] Edytę. **Ten pierwszy strzał i okrzyk** Edyty Karlsbach słyszał wyraźnie ke[...]**ner Flieger.** Wspólnicy Schuberta [...] Mueller wpadli tymczasem do poko[...] ogłuszyli Formisa, zawlekli do jego p[...]koju i tam zabili trzema strzałami.

W drodze prawdopodobnie Edy[...] Karlsbach zasłabła wskutek odniesion[...] rany i prawdopodobnie ulokowano [...] gdzieś u sympatyków narodowego so[...]cjalizmu w okolicy, bądź też zmarła [...] drodze i zwłoki jej gdzieś porzucono.

Romantyczna afera dygnitarza sowieckiego

Ułatwił ucieczkę sekretarce Zinowjewa, która zastrzeliła strażnika. — Kaganowi grozi kara śmierci

Ryga, 30 stycznia.

Pisma łotewskie donoszą o nagłem aresztowaniu Kagana, jednego z szefów GPU i kierownika Politbiura. Aresztowanie to wywołało zrozumiałe poruszenie, albowiem nastąpiło w niezwykle romantycznych okolicznościach.

Po zlikwidowaniu opozycji Zinowjewa i aresztowaniu jego zwolenników, [...] sadzono między innymi w więzieniu [...] Lubjance sekretarkę Zinowjewa. By[...] to młoda dziewczyna, licząca zaledwie [...] lat, odznaczająca się niepowszedn[...] rodą.

Wszystkich aresztowanych przes[...] wał w więzieniu osobiście Kagan. [...] **ujrzał on młodą aresztantkę, zakochał [...] w niej. Kilkakrotnie jeszcze przy[...] dził do jej celi, rzekomo celem prze[...] chania. W rzeczywistości Kagan po[...] nowił jej ułatwić ucieczkę z więzie[...] W tym celu zaopatrzył się w broń i od[...] powiednie dokumenty.**

Następnego dnia po otrzymaniu b[...] była sekretarka Zinowjewa zapukała [...] strażnika, a gdy ten otworzył jej c[...] **zastrzeliła go i wciągnęła zwłoki do [...] jej celi, którą następnie zamknęła.**

Dzięki dokumentom, otrzyman[...] przez Kagana, została wypuszczona [...] więzienia, a następnie zbiegła do R[...] munji.

Sprawa wykryła się jednak, a po[...] waż ustalono, że winę ponosi Kag[...] **został on aresztowany.**

Kagan ma stanąć wkrótce przed s[...] **dem, przyczem grozi mu kara śmierci.**

Czy Kujbyszew otruł się?

Tajemnica śmierci sowieckiego wicepremjera

Ryga, 30 stycznia.

Nietylko w kołach korespondentów zagranicznych, lecz i w całej Moskwie obiega uporczywie pogłoska, że Kujbyszew się otruł.

Celem położenia kresu tej pogłosce, rząd sowiecki ogłosił w piśmie „Prawda" wynik sekcji zwłok. Protokół sekcji jest podpisany przez 8-iu lekarzy sowieckich, z profesorem Abrikosowem i komisarzem zdrowia Kamińskim na czele. Sekcja nie znalazła żadnych śladów otrucia.

Tem niemniej pogłoska o samobójstwie Kujbyszewa krąży w dalszym ciągu. Twierdzą bowiem, że Kujbyszew obawiał się jakichś rewelacji, sądu, zesłania. W Moskwie zwracają specjalną uwagę na to, że Kujbyszew pochodzi z rodziny wojskowej: ojciec jego był pułkownikiem armji rosyjskiej, a on sam ukończył kurs kadetów.

Obawa przed dniem 6 lutego we Francji

Premjer Flandin wpływa na stowarzyszenia i organizacje, aby zaniechały manifestacyj. — Studenci medycyny—francuzi przeciwko studentom—cudzoziemcom

Paryż, 30 stycznia.

(Pat). Premjer Flandin przyjął delegację stowarzyszenia ofiar rozruchów lutowych i w porozumieniu z prezesem rady miejskiej Constenotem **domagał się od delegacji zaniechania wszelkich pochodów i manifestacyj na placu Zgody w związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą rozruchów.**

Paryż, 30 stycznia.

(Pat). Na czwartek zapowiedziano **manifestacje studentów medycyny uniwersytetu paryskiego w celu zaprotestowania przeciwko zbyt wielkiej liczbie cudzoziemców, studjujących medycynę we Francji.** Cudzoziemcy ci na niektórych uniwersytetach stanowią 55—70 procent ogólnej liczby studentów tego wydziału. Studenci francuscy domagają się rozciągnięcia na medycynę ustawy z 19 stycznia ub. r., **w myśl której cudzoziemcy nie mogą przez okres 10 lat od naturalizacji otrzymywać żadnych stanowisk państwowych.**

Jak podaje „Le Peuple", federacja robotników państwowych ogłosiła komunikat, wzywający robotników arsenałów państwowych i zakładów wojskowych **do jednogodzinnego strejku protestacyjnego w dniu 1 lutego.** Strejk ten ma na celu zaprotestowanie przeciwko redukcji płac i przeciwko ustosunkowaniu się władz do federacji.

Zatarg chińsko-japoński zaostrza się

Zamordowanie oficera japońskiego w porcie Czing-Wang-Tao. — Walka wojsk japońsko-mandżurskich z oddziałami mongolskiemi

Mukden, 30 stycznia.

(Pat). Wczoraj wieczorem w porcie Czin-Wang-Tao zastrzelony został przez nieznanego sprawcę oficer japoński. Zdaniem japońskich kół urzędowych, **morderstwo to jest następstwem wytężonej agitacji antyjapońskiej, jaka w swoim czasie prowadzona była w północnych Chinach.** Z polecenia japońskiego głównego dowództwa wysłano dziś do Czin-Wang-Tao kilka kanonierek japońskich. Według pogłosek, japończycy zamierzają skierować także do Czin-Wang-Tao swe wojska z Szan-Hai-Kwan.

Hsinaiking, 30 stycznia.

(Pat). **Wojska japońskie i mandżurskie zaatakowały wieczorem oddziały mongolskie w pobliżu jeziora Boer i po krótkiej walce zajęły miasteczko Khalkamiso, położone na północ od rzeki Khalkargol.**

Hsinking, 30 stycznia.

(Pat). Wobec starcia zbrojnego pomiędzy oddziałem mongolskim a mandżurskim nad jeziorem Boer rząd Mandżuko nakazał wzmocnienie granicy nad jeziorem Boer.

Tokio, 30 stycznia.

(Pat). Według urzędowych doniesień niektóre oddziały chińskie znajdujące się w prowincji Dżehol, opuściły swoje pozycje i **przed odejściem zniszczyły wszystkie fortyfikacje.** Pozycje te zajęte zostały niezwłocznie przez wojska japońskie.

Generał japoński Minami, mówiąc o pobycie wojsk japońskich w prowincji Czahar, oświadczył, że wojska te narazie jeszcze nie mogą być wycofane, gdyż bezpieczeństwo prowincji nie jest należycie zapewnione.

Zajścia antywłoskie w Grecji

Demonstracje przed konsulatem i atak na dom kolonji włoskiej

Ateny, 30 stycznia.

(Pat) — W mieście portowem Patras miały miejsce poważne zajścia o charakterze antywłoskim. **Zajścia te rozpoczęły się zebraniem publicznem, na którem protestowano przeciwko ostatnim wypadkom w Dodekanezie. Następnie sformował się pochód, który udał się przed konsulat i przed szkołę włoską.** Wzburzony tłum obrzucił kamieniami dom kolonji włoskiej. W wyniku zajść 1 osoba odniosła rany.

W Salonikach konsul włoski zwrócił się do miejscowych władz z prośbą o ochronę miejscowych obywateli włoskich przed ewentualnemi napaściami.

Arab skazany na śmierć

za zamordowanie kapelana katolickiego

Kair, 30 stycz[...]

(Pat) — Wielki Mufti zatwierdził [...]rok śmierci na Abdu Fanaza, mord[...] kapelana katolickiego wojsk bryty[...] w Kairze. Egzekucja odbyła się d[...] stycznia zrana na podwórzu więzie[...] Kairze. Ciało straconego wydano r[...] nie dla dokonania zgodnie z przep[...] potajemnego pogrzebu.

Lwowski hurtownik pomarańczy

osadzony w areszcie

Lwów, 30 stycz[...]

(Pat) — Z polecenia proku[...] aresztowany został hurtownik [...] rańcz, dyrektor „Centroowocu", os[...] żony o pobieranie wyższych cen za [...] marańcze, niż te, jakie wyzna[...] władze.

7000 ofiar malarji

na wyspie Cejlon

Colombo, 30 stycz[...]

(Pat). Szerząca się od 2 mies[...] epidemja malarji w okręgu V[...] wyspie Cejlon pociągnęła za so[...] tychczas 7.000 wypadków śmierci.

Ameryka nie przystąpi do Trybunału w Hadze

Na tę decyzję wpłynęło dwuch senatorów i koncern prasowy Hearsta. — Decyzja w sprawie klauzuli złota zostanie wydana w dniu 11 lutego

Waszyngton, 30 stycznia

W ostatecznem głosowaniu senat odrzucił wniosek rządowy o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze. Według opinji tutejszych kół politycznych odrzucenie przez senat wniosku w dużej mierze należy przypisać specjalnej akcji senatorów Boracha i Johnsa, którzy argumentowali w ten sposób, że skoro trybunał haski podlega Lidze Narodów, to przystąpienie Stanów Zjednoczonych do trybunału byłoby krokiem, mogącym wpłynąć na angażowanie się Stanów w politykę europejską i przystąpienie do Ligi Narodów. W tym wypadku, zdaniem obu senatorów, Stany Zjednoczone straciłyby swą dotychczasową rolę arbitra w zagadnieniach międzynarodowych.

Przeciwko powrotowi Stanów do trybunału haskiego **prowadziła również kampanję prasa koncernu Hearsta.**

Waszyngton, 3 0stycznia.

(Pat). Prezydent Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy, iż nie będzie on usiłował ponownie domagać się od kongresu uchwały o przystąpienie Stanów Zjednoczonych do trybunału haskiego.

Londyn, 30 stycznia.

(Pat). „Financial Times" powtarza przewidywania nowojorskiej Wall Street, że decyzja najwyższego trybunału Stanów Zjednoczonych w sprawie klauzuli złotej nastąpi dopiero 11 lutego. Ponieważ następny dzień — 12 luty — jest w Ameryce świętem narodowem, jako rocznica urodzin Lincolna, w dniu tym giełdy będą zamknięte.

Wydanie orzeczenia w dniu 11-go lutego po południu już po zamknięciu giełd ułatwi rządowi przeprowadzenie ewentualnych zarządzeń, koniecznych dla opanowania sytuacji walutowej w razie nieprzychylnego dla prezydenta Roosevelta wyroku trybunału.

Brazylja nie chce powrócić do Ligi Narodów

Rio de Janeiro, 30 stycznia.

(Pat) — Zgromadzenie ustawodawcze Brazylji, odrzuciło wniosek powrotu Brazylji do Ligi Narodów.

Dwuletnia rocznica wybuchu „szału teutońskiego"

i „zwycięstwa nad światem romańskim". — Uroczystości w Niemczech. — Policja nie dopuszcza do manifestacyjnych pochodów. — Wiele osób aresztowano. —Odezwa Hitlera do narodu

Berlin, 30 stycznia.

(Pat). Dziś cała Rzesza uroczyście obchodziła drugą rocznicę dojścia do władzy kanclerza Hitlera. W Berlinie wszystkie budynki publiczne i domy prywatne udekorowane były sztandarami, a ulicami przeciągały oddziały formacyj partyjnych, grupy studentów i uczniów z orkiestrami. W zakładach przemysłowych odbyły się apele załóg, na których wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Z funduszu t. zw. pomocy zimowej wyasygnowano 20 miljonów marek na rozdzielenie wśród najuboższej ludności na żywność i węgiel. Prasa poświęca specjalne artykuły, podkreślając znaczenie dzisiejszej rocznicy.

Wiedeń, 30 stycznia.

(Pat). Z okazji rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera **w różnych dzielnicach miasta grupy narodowych socjalistów usiłowały urządzić manifestacyjne pochody.** Policja zarządziła zamknięcie kilku ulic, nie dopuszczając do większych zbiegowisk. **Dokonano przytem wielu aresztowań, przeważnie wśród młodzieży.**

Berlin, 30 stycznia.

(Pat). Podczas zorganizowanego dziś w uniwersytecie berlińskim obchodu zwycięstwa narodowego socjalizmu, w którym uczestniczyli przedstawiciele rządu i Reichswehry, **przemawiał profesor Weber, który sukcesy Hitlera nazwał zwycięstwem „Furror teutonic" nad światem romańskim.** Zawsze w wielkich epokach historji Niemiec — oświadczył mówca — ten „Furror" nagle **wybuchał, a ostatnio tak wspaniale w r. 1914 i w dniu 3 0stycznia 1933 r.**

W deklaracjach pokojowych woda widzi mówca zamiar przeciwstawienia pojęciu „Pax Romana" idei „Pax Germana", **do której urzeczywistnienia Niemcy uczynili pierwszy krok przez swe porozumienie z Polską .**

Berlin, 30 stycznia.

(Pat). Kanclerz Hitler wydał odezwę do narodu niemieckiego, oświadczając, że program, **dla którego przeprowadzenia w chwili objęcia władzy żądał pozostawienia mu 4 lat, już obecnie w przeszło 2/3 został urzeczywistniony.** Żaden demokratyczny rząd świata — oświadcza Kanclerz — nie może z większem zaufaniem i pewnością siebie oczekiwać votum od swego narodu, niż rząd narodowo - socjalistycznych Niemiec.

Odezwa poczytuje za decydującą zasługę narodowych socjalistów, iż obudzili naród niemiecki do nowego życia i napełnili go nową siłą twórczą. Dalej wskazuje z naciskiem, że w służbie nowej idei stanęli obok członków partji narodowo - socjalistycznej żołnierze armji niemieckiej, posiadającej najbogatszą tradycję. **Nawet dawni przeciwnicy narodowych socjalistów w Niemczech musieli z biegiem czasu zrozumieć swą omyłkę i pojąć, że narodowi socjaliści urzeczywistnili to, co było największą tęsknotą ich wałsnych serc,** a mianowicie „Niemcy, oparte na honorze, wolności i dobrobycie społecznym".

Odezwa kończy się słowami, że obchód tegoroczny stoi pod znakiem uczucia żałoby po zmarłym feldmarszałku Hindenburgu, który przed 2 laty oddał władzę w ręce narodowych socjalistów, a równocześnie radości z powodu powrotu Saary do Rzeszy.

Dr. Schacht—ministrem gospodarki Rzeszy

Dr. Schmitt ustąpił z zajmowanego stanowiska ze względu „na stan zdrowia"

Berlin, 30 stycznia.

Niemieckie biuro informacyjne donosi: Kanclerz Hitler przyjął dziś będącego na urlopie dr. Schmitta ministra gospodarki Rzeszy niemieckiej i Prus. Dr. Schmitt ze względu na stan zdrowia prosił o zwolnienie go z zajmowanych stanowisk. Kanclerz oświadczył, że z ubolewaniem przychyla się do prośby dr. Schmitta, który zapewnił, iż po powrocie do zdrowia gotów jest dalej służyć państwu.

Kanclerz powierzył prezydentowi Banku Rzeszy dr. Schachtowi nadal pełnienie obowiązków ministra gospodarki Rzeszy i Prus.

Jeszcze jeden angielski lord u Hitlera

Markiz of Lothian jest przekonany o pokojowem usposobieniu Niemiec

Berlin, 30 stycznia.

(Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: W Berlinie bawił znany polityk przedstawiciel partji liberałów w Izbie Lordów markiz of Lothian. Konferował on z kanclerzem Hitlerem i innemi wybitnemi osobistościami. Po wizycie u kanclerza lord of Lothian oświadczył korespondentowi Reutera w Berlinie co następuje: Niemcy konsolidują się po przewrocie narodowo - socjalistycznym i napewno nie dążą do wojny.

Światowy rekord szybkości francuskiego kontrtorpedowca

Lorient, 30 stycznia.

(Pat) — Dzisiaj odbyły się tu próby kontrtorpedowca „La Terrible", wybudowanego w warsztatach okrętowych w Caen. Kontrtorpedowiec osiągnął szybkość 45,5 węzłów na godzinę, co jest rekordem światowym dla statków tej kategorji. Poprzedni rekord, ustanowiony przez kontrtorpedowiec „Cassard", wynosił 43 węzły.

Hindusi odrzucili traktat handlowy z Anglią

Londyn, 30 stycznia.

(Pat) — Z New Delhi donoszą, że kongres induski po dwudniowej dyskusji, większością 66 przeciw 58 odrzucił ratyfikacje traktatu handlowego angielsko-induskiego.

Zajścia w lwowskim uniwersytecie

Dwaj studenci pobici przez kilku osobników. — Sprawca brutalnego pobicia członka Legjonu Młodych, studenta Pajorskiego—zbiegł

Lwów, 30 stycznia.

(Pat) — W dniu dzisiejszym w **westibulu uniwersytetu zaszły dwa wypadki pobicia studentów przez kilku osobników.** Rektor uniwersytetu wydał zarządzenie, zabezpieczające normalny tok prac na uniwersytecie. Wykłady odbywają się wedle rozkładu. Na uniwersytet mają wstęp tylko słuchacze uniwersytetu, legitymujący się zaświadczeniami władz akademickich.

Organizacja akademicka Legjon Młodych zwołała ogólno-akademicki wiec. Kurator Bratniej Pomocy słuchaczy uniwersytetu dr. Kulczyński, ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że karygodne, **brutalne pobicie członka Bratniej Pomocy, Franciszka Pajorskiego, członka Legjonu Młodych na korytarzu domu akademickiego, zaszło poza lokalem Bratniej Pomocy. Zarząd Bratniej Pomocy nie może ponieść odpowiedzialności za fakt pobicia swego członka.**

Pajorski po dwudniowem leczeniu opuścił klinikę.

Lwów, 30 stycznia.

(Pat) — Jak donoszą **w sprawie zbiegłego studenta Ungara, sprawcy pobicia Pajorskiego, prowadzone są dochodzenia sądowe.** Ungar podejrzany jest o usiłowanie zabójstwa Flegla, współwłaściciela firmy malarsko-dekoracyjnej. Na wezwanie sądu Ungar nie stawił się i przepadł bez wieści. Flegl jest jednym z działaczy organizacji młodzieżowej. **Został on pobity i pchnięty nożem przez studentów, wśród których znajdowali sie Ungar i Wójcicki.**

Spisek wojskowy w Meksyku

Na czele stoi b. kandydat na prezydenta

Meksyk, 30 stycznia.

(PAT) W ostatnich dniach żandarmerja wykryła szeroko rozgałęziony spisek wojskowy, w którym zamieszany jest jakoby szereg wybitniejszych osobistości. Aresztowano licznych uczestników spisku. Dla zwalczania oddziałów powstańczych w stanie Durango wysłane zostały samoloty wojskowe. Przywódcami spisku są: b. kandydat na stanowisko prezydenta Meksyku w Villareal oraz b. minister oświaty Jose Vasconcellos. Obaj przywódcy znajdują się obecnie na terenie Stanów Zjednoczonych.

Meksyk, 30 stycznia.

(PAT) Ustalono, że zatrzymani spiskowcy współdziałali z gen. Villareal, przywódcą rebeljantów, który znajduje się w El Passo w Texas.

Ze znalezionych przy nich dokumentów wynika, że władze wojskowe i cywilne dwóch stanów były skłonne okazać pomoc rebeljantom.

W NIEMCZECH NIEMA JUŻ ANTYSEMITYZMU

Najszersze masy przestały wierzyć w „straszydło żydowskie". — Politykę antysemicką uprawia tylko rząd.—Co się działo na uroczystem przedstawieniu przed przewrotem hitlerowskim.

Radykalna zmiana nastrojów w społeczeństwie niemieckiem

Berlin, w styczniu.

Przybysz w obcem mieście widzi więcej i lepiej aniżeli mieszkaniec tego miasta. Ludzie, którzy nie wyjeżdżali z Berlina od kilku lat nie dostrzegają tej niezwykłej wprost zmiany, jaka zaszła tu w ciągu ostatnich miesięcy.

Poraz ostatni byłem w Berlinie w **przededniu władzy przez kanclerza Hitlera** .I byłem obecny wówczas na tych oficjalnych uroczystościach, na których reprezentowany był jeszcze stary świat polityczny, który już nie istnieje.

Premjera nowej sztuki Hauptmanna w teatrze Reinhardta. Rewja wieczorowych tualet i bez zarzutu skrojonych fraków. Nastrój świąteczny, mimo naprężonej sytuacji politycznej, mimo tego dominującego wpływu, jaki już zaczęli zdobywać sobie narodowi socjaliści. W pierwszym rzędzie krzeseł — **kanclerz Rzeszy generał Kurt von Schleicher wraz z żoną.** Obok niego falanga eleganckich oficerów Reichswehry z białymi akselbantami. W loży sekretarz stanu Otto Meissner w towarzystwie posła francuskiego Francois Ponceta.

W teatrze — **cały Berlin.** Przyszli wszyscy, jakgdyby przeczuwając, że zbierają się poraz ostatni. **Henryk Mann Teodor Wolff, Jerzy Bernhardt, Klemperer, generał Groener, Wirth, Breitscheid** rodzina **Ullsteinów, bankier Guttman.** W loży z lewej strony przewodniczący Reichstagu, wówczas jeszcze **kapitan Goering,** we fraku. Obok niego wybitni członkowie obecnego reżymu, wówczas jeszcze w cywilnych ubraniach i spoglądający z ciekawością na zebraną w teatrze publiczność. Nie przypuszczali oni wtenczas, że tak szybko i niespodziewanie padnie gabinet Schleichera i że szybko i niespodziewanie **prezydent Hindenburg podpisze nominację Adolfa Hitlera na kanclerza Rzeszy.**

Od tej pory nie byłem w Berlinie, Publiczność, która wówczas była zebrana w teatrze wyrzucona została, w większej swej części, **poza nawias życia niemieckiego.** Małżeństwa **Schleicher** już niema. **Breitscheid** korzysta z łaskawego chleba pewnego belgijskiego socjaldemokraty w Antwerpji, **B. kanclerz Wirth** spędza smutne dni w Genewie. **Jerzy Bernhardt** pracuje w Paryżu. **Klemperer i Max Reinhardt** dawno już są zagranicą. Niewiadomo, gdzie podział się bankier Guttmann, którego willa pod Potsdammem była Mekką wszystkich snobów berlińskich. Nie uznający kompromisów **Henryk Mann** żyje w ciężkich warunkach materjalnych na południu Francji. Z liczby znakomitości, będących wówczas na premjerze i reprezentujących stary świat niemiecki, **tylko jeden przeszedł na stronę zwycięzców, Gerhardt Hauptmann.**

A inni? Nie znakomitości, lecz poprostu znajomi berlińczycy? Co uczyniła z nimi „narodowa rewolucja"? **Co się dzieje ze sprzedawcą gazet przed moim hotelem,** członkiem partji socjalistycznej? Co się dzieje z **moim fryzjerem?** Co się zmieniło w Berlinie? — Te pytania absorbowały mnie, gdy obecnie znów przyjechałem do Berlina.

Mój gazeciarz stoi na tem samem miejscu przed hotelem. **Udaje, że mnie nie poznał.** Sprzedaje **„Voelkische Beobachter" i słynnego „Stuermera".** Mój fryzjer **nosi w klapie swastykę,** a na moje zdumione spojrzenie, odwrócił się.

Z pewnem zdenerwowaniem wchodziłem do kawiarni „Romanisches Cafe". Ta kawiarnia, mieszcząca się naprzeciw kościoła pamięci cesarza Wilhelma, była **twierdzą lewicowych i liberalnych literatów.** Tu przebywali stale **Egon Erwin Kisch, Kurt Tucholsky, Karol Ossiecky, Arnst Toller, Piscator.** Wnętrze kawiarni nie zmieniło się zupełnie. Niema już ludzi z głośnymi nazwiskami. Nie należy jednak sądzić, że zamienili ich ludzie w brunatnych czy czarnych mundurach. Nic podobnego. **Kawiarnia jest przepełniona. Nieznajome twarze ludzi, grających w domino i szachy.**

Na mój widok pośpieszył do mnie **właściciel kawiarni.** Był to niegdyś gorący polityk i największą jego satysfakcją była **rozmowa z zagranicznymi dziennikarzami,** którzy przesiadywali w jego kawiarni. Nie chciałem go o nic pytać, rozumiejąc, że mogę go postawić w fałszywem położeniu. Ale zaczął mówić sam:

— Jestem zadowolony, że u mnie jest frekwencja. A było już źle. Jak pan wie, moja klijentela nie należała do ludzi zachwyconych przewrotem. Było kilka rewizji, ale szczęśliwie wszystko przeszło.

Przez cały dzień odwiedzałem **kawiarnie berlińskie.** I rzecz znamienna. Nigdzie nie słyszałem rozmów na tematy polityczne. Trzeba znać niemców, by zrozumieć, co to oznacza. Niemcy zbierali się w kawiarniach i piwiarniach **zawsze tylko w tym celu, by prowadzić rozmowy polityczne.** Dziś o tem nikt nie mówi. Signum temporis... Rozmawiano o kręglach, o chorobach, o filmach, o pogodzie, grano w szachy. Nie widziałem ludzi, wertujących gazety. Mało ludzi w Niemczech czyta obecnie gazety.

Przystanąłem na ulicy, obok wielkiego kiosku z gazetami. Zauważyłem, że największym popytem cieszą się **dzienniki szwajcarskie.** Innych niemal nikt nie kupuje.

Na ulicach nie słyszy się wcale powitań **„Heil - Hitler".** Ludzie zdejmują z głowy kapelusze, witając się i mówią **„Dzień dobry".** Przez kilka godzin kręciłem się w tłumie, by to zaobserwować. **„Heil Hitler" mówią jeszcze nieliczni umundurowani. Nikt poza tem.**

Rozmawiałem z **żydami berlińskimi** na temat ich sytuacji. I wszyscy w rozmowach swych podkreślają jeden fakt— **osobistego antysemityzmu już w Niemczech niema. Jest antysemityzm urzędowy,** który rząd gwałtem pragnie utrzymać. **Są paragrafy aryjskie, zmniejszone prawa ,prześladowania ustawodawcze. Ale ludzie, masa, społeczeństwo, już o tem nie myśli.** Tak długo tłumaczono wszystkim, że wszystkie nieszczęścia pochodzą od żydów — że **wkrótce uwierzono.** Gdy minęło dwa lata, żydom odebrano wszystkie prawa, a nic się nie polepszyło, **niemcy powiedzieli „quatsch"...** Żydzi w dalszym ciągu są prześladowani, ale tylko przez władze. W masach trudnoby teraz doszukiwać się antysemityzmu. **Rozwiał się bez śladu.**

Gdy z placu Poczdamskiego skręciłem na prawo, zauważyłem, że ulica, która dawniej nazywała się ul. Stresemanna obecnie nazywa się ulicą **Saarską. Stresemann walczył o Saarę,** gdy o niej nie myśleli jeszcze wodzowie obecnych Niemiec. I on pierwszy przygotował grunt do tego, że Francja ustosunkowała się zupełnie obojętnie do zagadnienia saarskiego, umożliwiając Niemcom odniesienie zwycięstwa. W dniu tryumfu idei Stresemanna, zerwano jego nazwisko z rogu ulic i zastąpiono inną nazwą....

A. A.

Nie trać nadziei, Zuzanno!

(x) Przed kilku dniami wystawiono w Berlinie nowy film p. t. „Nie trać nadziei, Zuzanno". Autorem scenarjusza jest niejaki Willi Krauze b. krytyk filmowy dziennika hitlerowskiego „Angriff", obecnie szef wydziału filmowego w ministerstwie propagandy. Treścią filmu jest historja „dawnych ponurych dni" t. zn. czasów przedhitlerowskich. Dwaj magnaci, oczywiście żydzi, bez żadnych skrupułów gnębią młodą artorkę, która bezskutecznie stara się ... dobrą rolę w filmie.

Sam Krauze współpracował w reżyserji filmu. Zresztą, przemysłowców skierował do niego sam dr. Goebbels po zakazie, jaki nastąpił w listopadzie wyświetlania dwuch filmów, określonych jako „próżne i bez smaku". Dr. Goebbels poradził wówczas przemysłowcom filmowym, aby zwrócili się do Krauzego, jako wybitnego znawcy gustu nowej publiczności niemieckiej. Oczywiście, Krauze nie znalazł żadnego lepszego scenarjusza, aniżeli swój własny.

Jak przyjęła publiczność film „Nie trać nadziei, Zuzanno" o tem pisze ... w sposób ostrożny, cała prasa niemiecka. Film został *wygwizdany* przy ciemnej sali. Recenzje w gazetach stwierdzają, że minął już czas, kiedy można było bez protestu oglądać takie filmy. Mimo wszystko i film musi mieć stronę artystyczną, a tego nie da się zapełnić żadną propagandą.

TRISTAN BERNARD.

Świetny pomysł

Mojego znajomego, Karola, nie widziałem przeszło rok. Niegdyś przyjaźniliśmy się z sobą na szkolnej ławie, a później od czasu do czasu spotykaliśmy się w kawiarni na pogawędce. Karol był dobrym chłopcem, ale miał wadę, która niejednokrotnie dawała mu się we znaki: miał zbyt bujną wyobraźnię.

Gdy go spotkałem wczoraj, po tak długiem niewidzeniu, przywitałem się z nim serdecznie i weszliśmy razem do pobliskiej kawiarni.

— No, stary, co u ciebie? Gdzieś był? — zapytałem go wesoło. Ale w tej chwili zauważyłem, że ma minę nieszczególnie wesołą.

— Cóż to? Źle ci się powodzi? — ponowiłem pytanie.

— Wczoraj wyszedłem z więzienia — odparł.

Mimowoli odsunąłem się. Ale Karol potrząsając głową, rzekł z bladym uśmiechem:

— Nie obawiaj się. Nie jestem zbrodniarzem. Tylko raz jeszcze padłem ofiarą mej bujnej wyobraźni. Pamiętasz Ritę?

— Tak, przypominam sobie, twoja przyjaciółka...

— Rzeczywiście... Nie wyobrażasz sobie wcale jak bardzo ją kochałem. Żyłem tylko pragnieniem uszczęśliwienia jej. Długo liczyłem na to, że uda mi się sprzedać mój wynalazek brzytwy bez rączki, potem sądziłem, że powieść, którą napisałem, przyniesie mi pieniądze i sławę. Tymczasem wszystko zawodziło, Rita chciała mieć suknie, mieszkanie, rozrywki, wydatki były coraz większe, mój mająteczek szczuplał i oto pewnego dnia przekonałem się, że jestem bez grosza. Ta świadomość była równoznaczna ze świadomością, iż mogę utracić Ritę. Byłem zrozpaczony. Gdy nagle, było to przed sześciu miesiącami, przeczytałem w dzienniku następujące ogłoszenie:

„20.000 franków nagrody za wykrycie sprawców włamania do magazynu starożytności".

Przeczytałem z uwagą wszystkie szczegóły włamania i pobiegłem szybko do Rity.

— Kochana, będziemy mieli 20.000 franków.

— W jaki sposób?

— Uważaj. Dzisiaj wprowadzę się do małego hoteliku przy ul. St. Michel, a ty jutro rano pójdziesz do komisarjatu z doniesieniem, że jestem sprawcą tej kradzieży. Mnie aresztują, a ja przyznam się do wszystkiego, abyś mogła otrzymać 20.000 franków.

— Tak, ale ciebie mogą skazać...

Wzruszyła mnie tą troskliwością, ale starałem się ją przekonać:

— Nie, nic mi nie zrobią. Na tem właśnie polega mój pomysł. Gdy już dostaniesz nagrodę, uprzedzisz mnie listem, przy pomocy jakiegoś umówionego zdania. Zażądam wówczas ponownego przesłuchania u sędziego śledczego i odwołam moje zeznanie.

— A gdy sędzia ci nie uwierzy?

— Będzie musiał uwierzyć, gdyż mam alibi. Wyobraź sobie, że właśnie w czasie gdy dokonana została kradzież, grałem w bilard w pewnym lokalu z Filipem Flippot. Jestem przeświadczony, że mój stary przyjaciel pośpieszy to zeznać pod przysięgą i mnie natychmiast zwolnią.

— Tak, mój kochany, oto pierwsza część mojej historji. Ale nie zgadniesz nigdy, jak się ona zakończyła. Tego samego wieczora opowiedziałem o mym planie Filipowi, który zapełnił mnie, że nie mam potrzeby obawiać się czegokolwiek, gdyż zezna on pod przysięgą. Wprowadziłem się do małego hoteliku, a nazajutrz rano aresztowano mnie.

Pierwsza część programu poszła — jak po maśle. Komisarz zaczął zadawać mi pytania i miał tę satysfakcję, że udało mu się nakłonić mnie do przyznania się do kradzieży z włamaniem. Tak samo było u sędziego śledczego. W rezultacie osadzono mnie w więzieniu. Po kilku dniach otrzymuję od Rity list z jednem zdaniem: „Wuj Adolf ma się lepiej". Według naszej umowy miało to oznaczać, że otrzymała już 20.000 franków. Zadowolony, zażądałem natychmiast ponownego przesłuchania przez sędziego śledczego i gdy mnie do niego sprowadzono, oświadczyłem wręcz:

— Panie sędzio, pańscy podwładni pod presją zmusili mnie do złożenia zeznań. Ale ja nie popełniłem tego czynu. W tym samym momencie, gdy była dokonana kradzież, grałem w kawiarni Japońskiej w bilard z mym przyjacielem Filipem Flippot. Oto jego adres.

Odprowadzono mnie do więzienia, a po trzech dniach wezwano z powrotem.

— Sprawdziliśmy pańskie alibi — rzekł sędzia uśmiechając się. — Wszystko w porządku, ale nie tak, jak pan by sobie tego życzył. Właściciel lokalu nie rozpoznał pana na fotografji, a pański główny świadek Flippot wyjechał, nie zostawiając adresu.

I oto znalazłem się znów w więzieniu. Nie wiedziałem, co się stało, nic nie rozumiałem. W ten sposób upłynęło sześć miesięcy. Na kilka dni przed rozprawą sądową mój adwokat powiedział mi:

— Pańska sprawa jest beznadziejna, przyznał się pan do winy, alibi okazało się fałszywe...

Czyż mogłem kompromitować Ritę i powiedzieć prawdę? Na szczęście w przeddzień rozprawy znaleziono u pewnego handlarza skradzione przedmioty sztuki. Przyciśnięto go do muru i wskazał prawdziwych sprawców. I w ten sposób nareszcie znalazłem się na wolności. Czemprędzej pobiegłem do domu. Miałem przeczucie, że tam znajdę wyjaśnienie. I znalazłem: — Rity nie było. Ale na moim biurku leżał list:

— „Mój kochany. Długo się zastanawiałam, ale nie mogę inaczej postąpić. Uświadamiam sobie, że nie mogłabym żyć z człowiekiem, który siedział w więzieniu. A ponieważ 20.000 franków, to jednak sumka, dziękuję ci, kochanie, za posag i komunikuję, że wychodzę za mąż za Filipa Flippot, który pocieszał mnie w czasie twej nieobecności. Nie miej do mnie żalu. Twoja Rita..."

— Ktoby się tego spodziewał? — westchnął Karol. — Taki świetny pomysł...

Tłum. Les

KRONIKA

Styczeń **31** Czwartek

Dziś Piotra Nolasko W.
Jutro Ignacego B. M.

Wschód słońca	7.19
Zachód słońca	16.19
Wschód księżyca	5.28
Zachód księżyca	12.34
Długość dnia	9.04
Przybyło dnia	1.16

Tuwim i Iłłakowiczówna

„Wiadomości Literackie" urządzają obecnie ciekawą ankietę wśród swych czytelników na temat „Kogo powołałbym do Akademji Niezależnych?" Olbrzymia większość uczestników stawia na pierwszem miejscu **Juljana Tuwima**, laureata nagrody literackiej m. Łodzi. M. in. znakomita poetka **Kazimiera Iłłakowiczówna** w ten sposób motywuje kandydaturę Tuwima (podkreślenia nasze):

„Dlatego, że **sięga szczytów poezji** w swoich najpiękniejszych utworach, że pisze językiem bogatym, nie jednostajnym, że **poszukuje**, czyli **się nawraca**, że jest **odważny**, że ulega pokusom wypowiadania wszystkiego co jest do wypowiedzenia, **za tych, którzy wypowiedzieć się nie umieją.** Dlatego, że jeśli to prawda, iż jeszcze ojciec jego nie mówił dobrze po polsku, to **należy syna nagrodzić za to, że wybrał sobie do tworzenia właśnie polski język, za to, że swoi z krwi — odwrócili się od niego, za to, że za ten wybór łżony był od nas i od bliskich krwią.** Dlatego — że **wprowadził poezję do kabaretu**, że **stworzył cudownie piękne rzeczy do użytku wszystkich i dostępnie dla wszystkich.** Uszlachetniając i uskrzydlając aktualny lekki dowcip, **położył prawdziwie norwidowskie zasługi dla kultury polskiej.** Przy ogólno polskim braku zainteresowania poezją, „niegustowaniu" w niej — **może to jedyna droga, którą można zastrzyknąć publiczności truciznę prawdziwego artyzmu. Juljan Tuwim dobrze się Polsce zasłużył i dlatego powinien być odznaczony".**

Imieniny P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Uroczysty obchód w szkołach

W dniu jutrzejszym t. j. 1 lutego r. b. przypadają Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego.

W związku z tem, jak to podawaliśmy, specjalnie wyłoniony komitet obywatelski opracował program tych uroczystości.

Zorganizowane zostaną mianowicie akademje okolicznościowe, w organizacjach społecznych i zawodowych, tudzież odprawione nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

Również w szkołach powszechnych wygłoszone zostaną specjalne pogadanki, w których dziatwę szkolną zapozna się z działalnością P. Prezydenta dla dobra Ojczyzny.

Przerwy w nauczaniu nie będzie i młodzież szkolna winna normalnie zjawić się na naukę.

Dziś—rada miejska

Budżet i wybór komisji rewizyjnej

Dziś, jak już donosiliśmy, odbędzie się plenarne posiedzenie rady miejskiej, na którem komisarz rządowy inż. Wojewódzki przedłoży preliminarz budżetowy na rok 1934-35. Zgłoszenie preliminarza poprzedzi expose budżetowe, wygłoszone przez kom. Wojewódzkiego.

Poza tem na porządku dziennym znajduje się sprawa wyboru komisji rewizyjnej zarządu miejskiego oraz zatwierdzenia regulaminów obrad rady miejskiej, komisyj radzieckich i obrad budżetowych. (i)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32), J. Cymera (Wólczańska 37), **Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).**

Wzrost bezrobocia

o 18221 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia — liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 26 bm., wyniosła ogółem 488.210 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 18.221 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 50.958 osób, t. j. o 1.617 osób wiecej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 749 osób i wynosiła 58.896 osób.

Liczba bezrobotnych na Ślasku wynosiła 121.180 osób, wykazujac wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 8.080 osób.

Uwaga na przystanku

Tu grozi największe niebezpieczeństwo

Przepisy o ruchu kołowym na ulicach zostały ostatnio zmienione w ten sposób, iż *zezwolono dorożkom, wozom, taksówkom i innym pojazdom na przejeżdżanie obok przystanków tramwajowych bez zatrzymywania się*, z tem jednak zastrzeżeniem, że nie utrudnią one dostępu pasażerom do tramwaju.

Ponieważ jednak ostatnio coraz częściej wpływają do urzędu ruchu kołowego skargi, iż szoferzy zbyt szybko jadą około przystanków, nawet gdy pasażerowie wsiadają do wagonów, a to stwarza poważne niebezpieczeństwo, starostwo grodzkie wydało specjalne zarządzenie w sprawie kontroli ruchu kołowego. Organa policyjne będą obecnie zwracały baczną uwagę *na ruch kołowy około przystanków* i pociągać będą winnych do odpowiedzialności karnej. (i).

Epidemja grypy w Łodzi

Jakie są objawy tej choroby — Bezwarunkowo zostać w domu i pić gorącą herbatę z cytryną. — Środek zapobiegawczy przeciw grypie

Co robić, żeby się ustrzec i obronić

W całej Europie szaleje epidemja grypy. Według sfer lekarskich nie osiągnęła ona jeszcze swego kulminacyjnego punktu. Jak dotąd przebieg jest łagodny. Objawy ograniczają się **do gorączki, osłabienia, kataru, lub nieznacznego obrzęku migdałów.** Po kilku dniach gorączka ustępuje, pozostaje jednak przez dłuższy czas silne osłabienie.

Na podstawie doświadczeń ostatnich lat sfery lekarskie zalecają jako środek zapobiegawczy przeciw grypie

minimalną dawkę chininy, 0,05 g.

(chinini sulfurici). Należy taką pigułkę zażywać raz dziennie, najlepiej przed śniadaniem. Większych dawek używać nie należy.

Co należy zrobić wrazie zachorowania?

Bezwarunkowo zostać w domu.

Przy silniejszej gorączce położyć się do łóżka, ciepło nakryć, chininę przyjmować dwa razy dziennie,

pić gorącą herbatę z cytryną.

Wezwanie lekarza staje się koniecznością z tego względu, że grypa osłabia narząd krążenia. Lekarz przeto musi przepisywać odpowiednio pobudzające lekarstwa. Przy grypie następuje osłabienie napięcia naczyń krwionośnych, wskutek czego

gwałtownie spada ciśnienie krwi.

Objawem tego jest właśnie ogólne osłabienie i „otumanienie", wywołane zatruciem grypowem.

Całe niebezpieczeństwo grypy polega właśnie na przejściowem porażeniu naczyń krwionośnych. Przy tem osłabieniu może przyjść komplikacja, jak np.

zapalenie płuc

i wówczas śmierć staje u łóżka chorego.

Jednym z prostych środków pobudzania krążenia krwi i podnoszenia ciśnienia jest kofeina, — a więc zwyczajna

mocna kawa lub herbata.

Jeszcze w kilka dni po ustąpieniu gorączki należy leżeć lub co jakiś czas pokładać się na kanapie, aby ułatwiać narządowi krążenia krwi powrót do równowagi.

***

Zanotowano również poważne nasilenie grypy w Łodzi. Przyczyną są pogody ostatnich dni, sprzyjające w wysokim stopniu szerzeniu się **grypy.**

W pierwszym rzędzie zaalarmowani zostali wieścią o epidemji grypy lekarze kasy chorych. Trudno oczywiście stwierdzić, jakie rozmiary przyjęła ta choroba w Łodzi, gdyż nie jest ona ostro - zakaźna i nie wymaga zgłaszania każdego wypadku do władz. Jak nas jednak informują, w ciągu jednego dnia wczorajszego zanotowano w ambulatorjach kasowych **przeszło 150 wypadków.** Do ilu chorych wezwano lekarzy prywatnie — trudno było ustalić.

Przebieg choroby tym razem nie jest groźny. Jak wiadomo, grypa występuje w różnych postaciach, od najbardziej łagodnej do złośliwej i powodującej groźne komplikacje. Wypadki, które zarejestrowano w Łodzi wskazują, iż grypa ma tym razem charakter stosunkowo łagodny.

Pabjanice bez prezydenta

Rada miejska nie ma kwalifikowanej większości

Onegdaj wieczorem odbyło się już trzecie kolejne wyborcze posiedzenie rady miejskiej w Pabjanicach. Zasadniczo ustawa mówi o dwuch posiedzeniach, ponieważ jednak urząd wojewódzki w Łodzi specjalnem pismem zezwolił na dokończenie wyboru zarządu miejskiego do dnia 1 lutego, skorzystano z tego zezwolenia i zwołano trzecie posiedzenie, w przypuszczeniu, że uda się stworzyć jakiś blok celem wyłonienia zarządu miasta.

Na stanowisko prezydenta zgłoszono **tylko jedną kandydaturę**, wysuniętą przez B. B. W. R. — **p. Łopatty, b. naczelnika departamentu w ministerstwie opieki społecznej. Kandydatura ta nie uzyskała jednak 21 głosów,** a ponieważ innych kandydatur nie zgłoszono, rada miejska postanowiła **zrezygnować również z wyboru wiceprezydenta i podjęła uchwałę wystosowania pisma do urzędu wojewódzkiego z zawiadomieniem, iż nie jest ona w możności dokonania wyboru prezydenta miasta, wobec czego prosi o zastosowanie art. 50 ustawy somorządowej i mianowania prezydenta tymczasowego.**

Wybory ławników odbyły się systemem proporcjonalnym. B. B. W. R. uzyskał dwa mandaty ławnikowskie (pp. Mędrowicz i Wostarski), P. P. S. — 1 mandat ławnikowski (p. Rasztla) i Stronnictwo Narodowe — 1 mandat (p. Kuśmider).

Jak się dowiadujemy, **tymczasowym prezydentem Pabjanic zamianowany będzie prawdopodobnie p. Łopatto.**

Dnia 30 stycznia 1935 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

b. p. LAZAR FUKS

Redaktor Dziennika „Najer Folksblat"

przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek 31 stycznia rb. o g. 11.30 pp. z domu żałoby przy ul. Al. 1 Maja 25.

O strasznym tym ciosie zawiadamiają zrozpaczeni

Żona, Matka, Siostra, Bracia i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Głęboko wstrząśnięci przedwczesną śmiercią nieodżałowanego

b. p. LAZARA FUCHSA

redaktora

człowieka wielce uczynnego i szlachetnego, wyrażają RODZINIE najgłębsze współczucie

Współpracownicy Biura Ogłoszeń S. FUCHSA

W dniu 30 b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

B. P. LAZAR FUKS

Naczelny redaktor dziennika „Najer Folksblat"

Członek honorowy Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich

W Zmarłym tracimy długoletniego, pełnego poświęcenia i oddania dla spraw zawodu współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich

Z karty żałobnej

B. p. Lazar Fuks

Wczoraj zmarł w Łodzi redaktor Lazar Fuks. Zmarł w sile wieku, po krótkiej chorobie. Ubył człowiek prawy, szlachetny i dobry, wszechstronny i bogaty talent publicystyczny, pierwszorzędna siła dziennikarska.

Lazar Fuks urodził się 5 lutego 1892 roku w Maciejowie na Wołyniu. Gimnazjum ukończył w Łodzi ze złotym medalem, poczem rozpoczął na uniwersytecie warszawskim studja matematyczne i prawnicze.

Po ukończeniu studjów wraca do Łodzi i tu stawia pierwsze kroki na niwie dziennikarskiej, współpracując w dzienniku „Lodzer Morgenblatt" aż do wybuchu wojny, poczem wstepuje, jako redaktor, do dziennika „Folksblat" i na tem stanowisku pozostaje do chwili zgonu. W czasie rewolucji bolszewickiej wyjeżdża do Rosji, jako korespondent szeregu dzienników, i pozostaje tam do końca 1921 roku, poczem, po powrocie, znów rozpoczyna działalność publicystyczną w Łodzi.

W swej działalności publicystycznej i dziennikarskiej, wiedziony talentem i uczuciem dobrego obywatela, kierował się zawsze szczytnemi hasłami humanitarnemi, państwowemi i społecznemi. Poza pracą zawodową, poświęcał wiele czasu sprawom społecznym. Był inicjatorem założenia w Łodzi świeckich szkół żydowskich i był lektorem literatury żydowskiej na uniwersytecie ludowym w Łodzi.

W całej swej działalności dziennikarskiej Zmarły odznaczał sie niezwykłym taktem, delikatnościa i subtelnością. Mimo, iż jako publicysta znany był wśród publiczności, czytającej dzienniki żydowskie, cieszył się dużą i szczerą sympatją wśród kolegów dziennikarzy polskich i śmierć Jego wywołała niekłamany żal w najszerszych kołach przyjaciół, kolegów i znajomych. Lazar Fuks położył również wielkie zasługi w rozwoju Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich i w uznaniu tych zasług przed kilku laty obrany został członkiem honorowym Syndykatu.

Zmarł człowiek szlachetny, dobry, zasłużony i prawy, posiadający niezłomną wiarę we wszystko, co jest słuszne i dobre.

Cześć Jego pamięci!

Strajk w przemyśle włókienniczym

jako protest przeciw nieprzestrzeganiu umowy zbiorowej.—Większość fabryk była unieruchomiona.—Strajk objął cały okręg łódzki

Dziś została wszędzie podjęta praca

Dzień wczorajszy w Łodzi upłynął **pod znakiem strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym.** Był to strejk jednodniowy, demonstracyjny. Dziś wszyscy robotnicy podjeli pracę przy swych warsztatach. Być może dlatego strejk wczorajszy miał charakter masowy — przeprowadzony został w takich rozmiarach, jakich dawno w Łodzi nie notowano.

O przyczynach tego strejku już wspominaliśmy. Miał on być protestem przeciwko nieprzestrzeganiu umowy zbiorowej w przemyśle. I zarazem miał być **poparciem usiłowań władz rządowych, które dużą wage zwracają na poszanowanie umów w przemyśle,** karząc bardzo surowo wszelkie przekroczenia w tym kierunku. Przez porzucenie pracy na jeden dzień robotnicy chcieli zamanifestować, iż **bronić będą obowiązującej umowy i podejmować będą każdorazowo akcję, gdy będzie jej groziło naruszenie.**

Strejk miał przebieg zasadniczo spokojny. Zanotowano tylko dwa incydenty, które powstały na tle zbyt opieszałego opuszczania przez robotników fabryk. Mianowicie w fabrykach Gutmana przy ul. Zakątnej oraz Epsteina przy ul. Gdańskiej, robotnicy rano przybyli do pracy. Interwenjowała tam komisja strejkowa, która skłoniła robotników do wyjścia z gmachu fabrycznego. W międzyczasie jednak przechodząca ulicą grupa strejkujących obrzuciła kamieniami gmachy fabryczne, **wybijając kilka szyb.** Zajście zostało szybko zlikwidowane, bez pomocy policji, i nigdzie więcej nie powtórzyło się.

Lotne komisje strejkowe czynne byby tylko do południa. Część robotników odrazu nie przybyła do pracy, część wyszła z fabryk po wiecach, jakie urządziły komisje strejkowe. Ogółem w Łodzi strejkowało około 90 procent robotników-włókniarzy.

Z fabryk wielkiego przemysłu stanęły wszystkie. Częściowo w ruchu pozostała tylko **Widzewska Manufaktura,** a całkowicie czynna była **Widzewska Niciarnia.** W średnim przemyśle strejk objął wszystkie bez wyjątku fabryki, a w drobnym pracowały tylko 3 fabryki.

Poza włókniarzami strejkowali również robotnicy zawodów pokrewnych. **W przemyśle jedwabnym, pończoszniczym oraz sznurowadlarskim stanęły wszystkie fabryki.** Nieczynne też były fabryki pluszowe, w których strejk trwa już od poniedziałku.

Jest rzeczą bardzo ciekawa, że na znak solidarności z włókniarzami **zastrejkowali również robotnicy niektórych fabryk metalowych, Veigta, Braci Lange i kilku drobnych.** Ogółem strejkowało przeszło 1000 metalowców.

Strejk protestacyjny był proklamowany nietylko w Łodzi, ale i w okręgu łódzkim. W Zgierzu, Zduńskiej Woli i Aleksandrowie strejk objął 100 procent robotników. W Pabianicach na strejkowało 70 procent robotników — 90 zaś w Bełchatowie i Ozorkowie — procent.

Dziś, jak już wspomnieliśmy, została je wszędzie **wznowiona normalna praca.** A w związku z wczorajszym strejkiem organizacje zawodowe włókniarzy przygotowują **wspólny memorjał do władz rządowych, aby kontrola fabryk została zaostrzona,** jak również **by zostały zaostrzone kary nakładane za nieprzestrzeganie umowy zbiorowej.** (i)

Przeprowadźcie remont żołądka...

...łą troską o prawidłowe funkcjonowanie żołądka, zażywając znane i wypróbowane zioła francuskie The Chambard, które znakomicie regulują wypróżnienie. Skuteczne przy zaparciu. Cena torebki 35 gr.

Ulgi kolejowe

na Święto Zimy w Wiśle, Krynicy i Zakopanem

Ministerstwo komunikacji przyznało ulgi kolejowe 80 proc. na Święta Zimy w Wiśle (1—3 lutego), Krynicy (5—11 lutego) i Zakopanem (21—28 lutego). W tym czasie odbędzie się cały szereg imprez sportowych, a mianowicie w Wiśle zawody narciarskie, łyżwiarskie i hokejowe, w Krynicy, międzynarodowy turniej hokejowy, saneczkowe mistrzostwa Europy, popisy łyżwiarskie i bieg narciarski 50 klm. o mistrz. Polski, a w Zakopanem zawody łyżwiarskie, hokejowe i narciarskie.

Rozłam wśród marjawitów

Złożenie z urzędu arcybiskupa Kowalskiego. — Wprowadzono ustrój synodalny. — Przewodniczącym synodu został ks. biskup Feldman

Arcybiskup Kowalski nie rezygnuje

Słynny klasztor marjawicki w Płocku już od dłuższego czasu był terenem silnych fermentów w łonie sekty, fermentów, których początek datuje się od chwili skazania arcybiskupa Kowalskiego, wodza sekty, na karę więzienia — pisze „Kurjer Czerwony".

Kowalski coprawda kary tej dotychczas nie odsiedział, jednakże **wpływy jego na terenie ruchu marjawickiego, znacznie zmalały,** a w samem kierownictwie sekty, dał się zauważyć poważny rozłam, pogłębiany przez krańcowo inne, w stosunku do postępowania Kowalskiego, stanowisko dwu czołowych biskupów marjawickich **ks. ks. Feldmana i Przysieckiego.**

Biskupi Feldman i Przysiecki kilkakrotnie proponowali swemu zwierzchnikowi, aby

dobrowolnie zrzekł się godności kapłańskiej,

unikając w ten sposób przykrych zarówno dla niego, jak i dla samej sekty komplikacyj i kompromitacyj nazewnątrz.

Kowalski, wierząc w swój autorytet, odrzucał te propozycje, ponadto **zabraniał wiernym utrzymywania jakiegokolwiek kontaktu z Feldmanem, Przysieckim i tymi kapłanami, którzy stoją po ich stronie...**

Pod wpływem agitacji Kowalskiego, w ostatnią niedzielę przybył do Fabianowa tłum, składający się z około 500 wiernych, którzy wtargnęli do kaplicy klasztornej i **nie dopuścili ks. biskupa Przysieckiego do odprawienia nabożeństwa.**

W wyniku tego zajścia, wywiązała się bójka i na miejscu musiała interwenjować policja, która uśmierzyła nadmiernie rozpalone temperamenty marjawickich wiernych.

Awantura w Fabjanowie była ostatnim etapem trwającego fermentu.

Wczoraj, w płockim klasztorze marjawitów, zebrała się kapituła sekty.

Udział w niej wzięło kilkuset kapłanów i kapłanek marjawickich, którzy jednogłośnie

złożyli arcybiskupa Kowalskiego z godności wodza sekty,

wprowadzając ustrój synodalny. Przewodniczącym synodu, który składać się będzie z 11 osób spośród biskupów i starszych kapłanów marjawickich, został wybrany **ks. biskup Feldman.** Kapituła zniosła tytuł arcybiskupa, a sektą od wczoraj, zarządzać będzie synod marjawicki.

Należy przypuszczać, że nie jest to ostatni fragment rozłamu w łonie marjawityzmu, bowiem arcybiskup Kowalski **bynajmniej nie zamierza zrezygnować ze** swych praw „pasterskich". **Po jego stronie stoi kilkadziesiąt kapłanek i jeden kapłan, ks. Hryniewiecki.** — Arcybiskup Kowalski bynajmniej nie zamierza zrezygnować ze swych praw „pasterskich".— **Po jego stronie stoi kilkadziesiąt kapłanek i jeden kapłan, ks. Hryniewiecki.**— Arcybiskup Kowalski, wedle krążących pogłosek, ma zwrócić się do władz, prosząc o interwencję przeciwko uzurpatorom.

Dlaczego zamordowano dyr. Biegańskiego

Zbrodniarze steroryzowali przedtem woźnego uczelni, Scieginskiego. Zabili dyrektora w obecności całej jego rodziny

Tajemnicze strzały w Zduńskiej Woli

Donosiliśmy w dniu wczorajszym pobieżnie o morderstwie, dokonanem w Zduńskiej Woli na osobie dyrektora tamtejszego gimnazjum państwowego — Edwarda Biegańskiego.

Tło zbrodni przedstawia się, jak dotychczas, niezwykle zagadkowo, a jego przebieg pod względem okrucieństwa i zuchwałości zbrodniarzy już dawno nie miał sobie równego w całej Polsce.

Około godziny dziesiątej wieczór, gdy dyr. Biegański wraz z rodziną udawał się na spoczynek przed domem w którym mieszkuje, na parterze, i w którym mieści się gimnazjum dały się słyszeć jakieś podejrzane szmery. Służąca uchyliła drzwi, by wyjrzeć przed dom. — W tym momencie dwuch ludzi o twarzach osłoniętych ciemnym materjałem — odepchnęło ją od drzwi i wdarło się **do wnętrza mieszkania dyrektora.**

Bandyci byli uzbrojeni. Z bronią gotową do strzału wpadli do pokoju jadalnego, w którym była zebrana cała rodzina i bez słowa dali do **dyr. Biegańskiego dwa strzały.** Dyrektor zachwiał się i począł się osuwać na podłogę. Bandyci, korzystając z śmiertelnego przerażenia jakie padło na wszystkich — wybiegli z domu i zniknęli.

Pomoc z jaką pośpieszyli dyr. Biegańskiemu domownicy oraz wezwany lekarz — była już bezcelowa. Jeden ze strzałów, był celny: **trafiony w głowę, dyr. Biegański zmarł po upływie kilka za ledwie minut.**

Na tem nie wyczerpuje się zbrodnia, z gmachu gimnazjum państwowego w Zduńskiej Woli. Ponurym prologiem do niej była napaść, jakiej o **kwadrans przed zabójstwem dokonali ci sami niezawodnie zbrodniarze na osobie woźnego uczelni Ścieginskiego — zamieszkującego pod mieszkaniem dyrektora w lokalu suterynowym.**

Otóż, aby sobie zapewnić odwrót — mordercy przedewszystkiem steroryzowali woźnego — którego zastali w domu **skrępowali i pozostawili z zakneblowanemi ustami na podłodze suteryny.**

Dopiero potem zbrodniarze przystąpili do morderstwa.

Jeszcze onegdajszej nocy przybyło na miejsce kilku funkcjonarjuszy władz śledczych z Łodzi, z oficerem policji z urzędu śledczego na czele. Akcją pościgową kieruje nadkomisarz Petri — naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego.

Woźny Ściegiński stwierdził, że bandyci zrabowali mu drobną sumę, jaką miał przy sobie. Ten szczegół wskazywałby na rabunek, jako tło i motywy tej zbrodni. Jednak pod tym względem — jak wspominaliśmy — sprawa nie została jeszcze wyjaśniona i przedstawia się b. tajemniczo. Dochodzenie prowadzone jest przez władze z całą energją.

Morderstwo na osobie popularnej w Zduńskiej Woli osobistości, jaką był dyr. Biegański, wywołało w całem mieście wielkie wrażenie. (g).

Jaja i bekony za pomarańcze

Większą część kontyngentu pomarańczowego otrzymały firmy jajczarskie, bekonowe, a nawet fabryka.. nawozów sztucznych

Handel listami przewozowemi na pomarańcze

„Epopea pomarańczowa" posiada już swoją historję. Po pierwszym akcie — walce władz z handlarzami owoców o ustalenie ceny pomarańczy na 90 gr. w hurcie za kilo i 1.30 w detalu, nastąpił drugi akt — **interwencja Zw. Izb H. P., wskazująca na pewne błędy w pierwotnej kalkulacji.**

Sprawa pomarańczowa na tem się jednak nie skończy. Informacje dochodzące z kół wtajemniczonych, zdają się wskazywać na **dalsze jeszcze „efekty", jakimi mogą być zaskoczeni konsumenci pomarańczy.**

Podział pierwszego transportu pomarańczowego został już załatwiony. Z całego transportu kupcy owocarze otrzymali **40 proc., a resztę, 60 proc., otrzymały firmy zainteresowane w wywozie do Hiszpanji,** a więc przedsiębiorstwa **branży bekonowej, jajczarskiej, a nawet jedna z fabryk nawozów sztucznych.**

Kwoty otrzymane z hiszpańskiego kontyngentu na pomarańcze przez handlarzy owoców, wobec przydzielenia większej części kontyngentu działom przemysłu, zainteresowanym w eksporcie do Hiszpanji, są oczywiście niesłychanie **szczupłe.** Dla przykładu, przytoczymy, że **wszyscy importerzy owoców w Łodzi, otrzymali łącznie 17,5 wagonu.**— Kwota ta jest oczywiście niewspółmiernie niska z faktycznem zapotrzebowaniem Łodzi, której konsumpcja po obniżeniu cen pomarańczy wyniosła **20 wagonów tygodniowo.**

Z drugiej zaś strony nie przypuszczamy, aby Łódź została specjalnie i szczególnie w tym wypadku upośledzona.

Szczupłe „przydziały" muszą się bardzo szybko wyczerpać i wtedy niewątpliwie handlarze owoców, aby zdobyć towar, **będą zmuszeni nawiązać kontakt z temi firmami eksportowemi, które otrzymały przydział na ową większą część hiszpańskiego kontyngentu pomarańczowego.**

W perspektywie najbliższej mamy już więc zjawisko dobrze znane innym działom handlu, które doznały już „**dobrodziejstwa wymiany kompensacyjnej**", a mianowicie — **powstanie nowego działu handlu: tranzakcyj zezwoleniami przywozowemi na pomarańcze.**

Z kół handlarzy owoców wskazują, że **pogoń za zezwoleniami przywozu, jaka przy zastosowanym obecnie podziale kontyngentu czeka niezadługo handel owocowy, będzie musiała siłą rzeczy doprowadzić b. szybko do zwyżki cen pomarańczy, albowiem firmy eksportowe, posiadające zezwolenia przywozu, każą sobie za nie niewątpliwie słono zapłacić.**

O ile tedy nie nastąpi rewizja sposobu podziału kontyngentu pomarańczy, to obecny „raj pomarańczowy" może się rychło skończyć.

Echa wyborów łódzkich

Dwie kobiety stanęły przed sądem

Sprawa na tle wyborów do rady miejskiej z dnia 27 maja — znalazła się wczoraj na wokandzie sądu okręgowego

Do lokalu komisji wyborczej w szkole powszechnej przy ul. Żabiej, zgłosiła się 40-letnia Helena Trzaskowska, celem oddania swego głosu.

Po sprawdzeniu list wyborców, Trzaskowska dowiedziała się, że **w spisie nie figuruje i że jej głos nie zostanie przyjęty.** Rozgoryczona tem kobieta wszczęła w lokalu komisji tak ostrą awanturę, **że trzeba było wezwać posterunkowego**

Wyprowadzona z lokalu, Trzaskowska — pobiegła do domu, w którym zamieszkuje i skolei urządziła gwałtowną scenę swej gospodyni domu, Oldze Grizel. Grizelowa była chora i leżała w łóżku. Tembardziej przeraziła ją ta napaść gwałtem pragnącej głosować obywatelki i aby w jakikolwiek sposób zrekompensować Trzaskowskiej skutki swego zaniedbania — Grizelowa zaproponowała jej, by **za nią oddała głos.**

Trzaskowska z paszportem Grizelowej w ręku, udała się znów do lokalu komisji wyborczej. — Oczywista, że w lokalu nie zapomniano powierzchowności awanturującej się Trzaskowskiej i gdy zjawiła się ponownie, legitymując się jako Grizelowa — **została znów oddana w ręce policjanta, który spisał protokuł o gorliwej głosującej, posługującej się dla oddania swego głosu aż cudzym dokumentem osobistym.**

Wczoraj Trzaskowska i Grizelowa stanęły przed sądem okręgowym, który skazał je po dwa tygodnie aresztu.

Adw. Łypacewicz zeznaje

Z Warszawy donoszą:

W procesie adw. Stanisława Łypacewicza, trwały w dalszym ciągu wyjaśnienia oskarżonych.

Pozostali podsądni zwalali całą winę na oskarżonego adwokata, dowodząc, że nabywając na jego weksle różne futra, brylanty, zegarki, materjały i t. d., działali w ścisłem z nim porozumieniu. Adw. Łypacewicz w poszczególnych wypadkach potwierdzał, że czeki i weksle są dobre i wzbudzał zaufanie wśród poszczególnych firm do tranzakcyj zawieranych za jego obligami przez Fitasa, Włodarczykową i Łaszczewskiego.

Śnieg w Zakopanem

Zakopane, 30 stycznia.

Po wczorajszych obfitych opadach śnieżnych śnieg pada obecnie z przerwami. Termometr wskazuje 6 stopni poniżej zera. W Morskiem Oku warstwa śnieżna sięga jednego metra.

Co robi Teatr Miejski dla Łodzi

Przedstawienia dla młodzieży szkolnej.—Specjalne spektakle dla bezrobotnych. Coś dobrego dla dorosłych

O której mają się rozpoczynać przedstawienia

przez szereg ludzi dobrej woli zrobiły już swoje: Teatr Miejski przestał być instytucją martwą i nanowo — jak przed laty — **pulsuje pełnem życiem.**

W pierwszym rzędzie wysiłki dyr. Wroczyńskiego poparło grono polonistów z dyr. Czapczyńskim, prof. Dobrzyniecką i Fallekiem na czele, organizując **przedstawienia szkolne:** już prawie wszystkie szkoły średnie zobowiązały się do zakupywania pewnej ilości biletów na wszystkie przedstawienia, jakie dla młodzieży szkolnej wystawi Dyrekcja Teatru.

Tego rodzaju przedstawienia szkolne dają teatrowi Miejskiemu daleko idące perspektywy: po arcydziełach Al. hr. Fredry „Panu Benecie" oraz „Dożywociu" dana będzie **komedja Moliera „Mieszczanin szlachcicem",** poczem prawdopodobnie **„Cyd" Wyspiańskiego.** Tym sposobem Teatr Miejski spełniać będzie spokojnie swoją rolę placówki kulturalno - oświatowej, mając pełne przeświadczenie że grać będzie wobec zapełnionej widowni a nie... **przed pustemi krzesłami, jak to było do niedawna.**

Również i Komitet Funduszu Pracy zakupił szereg przedstawień dla bezrobotnych. Dla tych ostatnich dany będzie w pierwszym rzędzie **repertuar polski,** a więc **„Pan Jowialski" Fredry, „Dom otwarty" Bałuckiego,** a dalej bajki dla dzieci bezrobotnych.

Ale najwięcej nadziei pokłada Teatr Miejski w działalność Towarzystwa Przyjaciół Teatru, które, jak wiadomo, ukonstytuowało się niedawno w Łodzi.

Pierwsze zebranie tego ze wszech miar pożytecznego Towarzystwa odbędzie się w bieżący piątek. Radzić ono będzie nad dalszą propagandą teatru i sposobami ożywienia w naszem mieście kultury teatralnej.

Ze swojej strony Teatr Miejski dokłada wszelkich starań, ażeby stać się jaknajbardziej atrakcyjnym.

W obecnej chwili grana jest świetna komedja Katajewa. „Kwiecista droga", przyjęta z entuzjazmem przez całą prasę, a ściągająca codziennie tłumy łodzian do teatru.

Dwie najbliższe sztuki ,jakie wejdą na afisz, należą — ze względu na karnawałowy okres — również do lżejszego repertuaru. Są to: niegrana jeszcze nigdzie w Polsce komedja młodego literata warszawskiego Chrzanowskiego p. t. **„Szlem bez atu"** i druga komedja polska **„Ten i tamten"** St. Kiedrzyńskiego.

Teatr Miejski nie zapomina również i o swoich najmłodszych melomanach. W pełnym toku odbywają się próby uroczej bajki Andersena **„Cesarz i słowik"**

Równocześnie rozpisana została ankieta, ażeby publiczność miała możność wypowiedzenia się w sprawie **godziny rozpoczynania przedstawień.** Czy początek odbywać się ma jak dotychczas o godz. 8.30 czy o 8-ej wiecz.?

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ulicy Mianowskiego 14 ulegli zatruciu po spożyciu mięsa, nabytego na rynku, małżonkowie Helena i Juljan Karpińscy. Lekarz pogotowia przepłukał żołądek poszkodowanym i pozostawił ich na miejscu.

#

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Limanowskiego potrącony został przez samochód 57-letni Aron Mincer, zam. przy ul. Limanowskiego 3 odnosząc dotkliwe potłuczenia.

#

Na ul. Żeromskiego 39 napadnięty został przez dwuch nożowników 32-letni fryzjer Leon Tomczyk, który odniósł szereg ran ciętych i kłutych w ręce i plecy. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowanego i skierował go do mieszkania przy ul. Lipowej 42.

#

Na stawie przy ul. Antoniego, zażywając ślizgawki potknął się i upadł 12-letni Stanisław Pastusiak, łamiąc prawą nogę. Chłopiec został skierowany do szpitala.

Dodatkowa komisja poborowa

Jak nas informuje biuro wojskowo - policyjne zarządu miasta Łodzi, w miesiącu lutym roku bieżącego w lokalu tego biura przy ulicy Piotrkowskiej 165 odbędą się dwie dodatkowe komisje poborowe dla PKU Łódź-Miasto I i Łódź-Miasto II.

W dniu 15 lutego rb. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na komisję, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, w dniu zaś 28 lutego w tymże lokalu urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji państwowej.

„Przeziębiaj się codzień"

Klub zwolenników kąpieli zimowej w wodzie lodowatej

W Wiedniu cieszy się popularnością i zdrowiem sędziwy dr. Karol Panesch. Choć liczy już 71 lat, dr. Panesch nie spędza dni swoich ani przy piecu, ani otulony w pledy, ani też w głębokim fotelu. Solenizant, którego rocznicę urodzin uczciły pisma amerykańskie i angielskie, jest założycielem znanego klubu wiedeńskiego o oryginalnej dewizie: **„Przeziębiaj się codzień".**

Sława i popularność d-ra Panescha wyszły już poza granice Wiednia, Austrji a nawet i Europy. Na ekranach kin amerykańskich oglądała publiczność zdjęcie sympatycznego solenizanta, odczytując przy tem komentarz, ilustrujący jego działalność. Zdjęcia zaś przedstawiały d-ra Panescha w kostjumie kąpielowym, **stojącego nad przeręblem w zamarzniętym Dunaju i wygłaszającego przemówienie dziękczynne do zgromadzonych przyjaciół i towarzyszy klubowych.**

Co robi i czemu zawdzięcza. jak sam twierdzi, sędziwy ale rzeźki solenizant swoje zdrowie i swój czerstwy wygląd? Od dwudziestu zgóra lat uprawia on w zime kąpiel w lodowatej wodzie Dunaju. Doszedł jednakże do tego drogą stopniowego hartowania i oswajania ciała z niską temperaturą wody. Dewiza „Przeziębiaj sie codzień" — jak mówi dr. Panesch — ma raczej znaczenie propagandystyczne i sens bynajmniej nie dosłowny, gdyż zimne, lodowate kąpiele służą nie do oziębiania organizmu, lecz wprost przeciwnie, do podniesienia jego temperatury, ogrzania go, ożywienia obiegu krwi.

„Końska" kuracja, jak ja żartobliwie nazywa doktór Panesch, przyczyniła się do utrzymania go w stanie zdrowia i takiej sprawności mięśni, iż **71-letni „młodzieniec" zabrał sie obecnie do zgłębiania tajemnic sztuki narciarskiej, oraz jazdy na łyżwach.** W Wiedniu spotykał się z początku z drwinami i kpinkami ludzi, którzy uważali go za dziwaka. Wkrótce za jego przykładem poszło kilku znajomych, a później przy bywało coraz więcej amatorów sportu zimowego. Dzisiaj zaś klub „Przeziębiaj się codzień" liczy spora liczbę członków, a wśród nich najmłodszym jest 7-letnia Ewunia Fiebich.

Kąpiele w lodowatej wodzie rzeki podczas zimy zdobyły sobie i u nas prawo obywatelstwa. **W Warszawie np. mamy spore grono amatorów kąpieli zimowych w Wiśle, którzy (i które) chwalą sobie ten sport i oddaja mu się z zamiłowaniem.**

Niedbalstwo lekarza-chirurga

W ciele pacjenta zostawił kawałek gazy

Do władz sądowych wpłynęła sensacyjna skarga przeciwko znanemu lekarzowi, docentowi Uniwersytetu dr. S. Skargę tę złożyła rodzina przemysłowca z Końskich, Aleksandra Ławacza, który w ubiegłym roku przybył do Warszawy i poddał się kuracji u dr. S.

Aleksander Ławacz cierpiał na nerki. Jak wynika ze skargi, lekarz po zbadaniu chorego, zdecydował dokonać operacji. Operacja była bardzo skomplikowana. Dr. S. podjął się dokonania tego.

Początkowo po dokonaniu operacji chory czuł się nieco lepiej, po pewnym czasie jednak poważnie zaniemógł, wobec czego dokonano prześwietlenia rentgenicznego. Prześwietlenie dało sensacyjny wynik: *okazało się, że podczas operacji pozostawiono w ciele pacjenta duży kawałek gazy.* Zaszyta w ranie gaza wywołała ropienie i spowodowała groźny stan u chorego.

Zaszła *konieczność dokonania powtórnej operacji.* Zabiegi lekarzy okazały się daremne, gdyż *Aleksander Ławacz zmarł.*

Obecnie rodzina za pośrednictwem adw. Rejsa wystąpiła ze skargą do sądu, *domagając się odszkodowania w wysokości 25.000 zł.*

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek, oraz jutro i pojutrze w... czorem w dalszym ciągu bawić będzie publ... ność wyborna, pierwszorzędnie zagrana ko... dja W. Katajewa „Kwiecista droga".

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY I „KO... CIUSZEK" DLA DZIECI.

Dziś, w czwartek o godz. 4.30 po połu... specjalne przedstawienie dla młodzieży sz... nej. Dane będą dwie kapitalne komedje ... Fredry „Pan Benet" oraz „Dożywocie". C... najniższe.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe w ... szym ciągu ciesząca się niesłabnącem powo... niem wyborna bajka dla naszych milusiń... „Kopciuszek". Ceny zniżone od 40 gr. do ...

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18)

Dziś w czwartek o godz. 8.15 wiecz. ost... dni operetki Gilberta w 3 aktcah p. t. „Do... w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(sala Geyera, ul. Piotrkowska 295)

W nadchodzącą sobotę o godz. 4.15 i ... oraz w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. będzie operetka w 3 aktach Gilberta p. t. ... rina", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w czwartek o godz. 9.15 w dal... ciągu sztuka A. Kacyzny p. t. „Sumienie ... ta" z Aleksandrem Granachem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 31 stycznia 1935 r.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają ... 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. ... nastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. ... 7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. ... 7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. K... reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—... Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Kr... 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Po... 12.10—12.30 Audycja dla dzieci młodszych. Piosenki, wierszyki, monologi w wyk... dzieci. 12.30—13.00. 13-ty Poranek szk... Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: O... stra Symf. pod dyr. Mieczysława Mierz... skiego i Marja Pomorska (śpiew). Słowo ... ne wygłosi prof. Roman Chojnacki. 13.00—... Dziennik południowy. 13.05—13.10 „Z ... pracy". 13.10—13.45 D. c. poranku szk... 13.45—15.30. Przerwa.

15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim.
15.35—15.45: Przegląd giełdowy.
15.45—16.45. Marsze kawalerji w wyk. o... stry I pułku Szwoleżerów.
16.45—17.00: Lekcja języka francuskiego — ... tor Lucien Roquigny.
17.00—17.50. Rozstrzygnięcie konkursu dr... tycznego na scenarjusz słuchowiskowy radjowego „Teatru Wyobraźni" oraz ... wisko p. t. „Most kłamstwa" ... Aurnheimera.
17.50—18.05: Łódzka skrzynka pocztowa — ... wi red. Jan Piotrowski.
18.05—18.10: Muzyka (płyty).
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45. Koncert zespołu wiedeńskiego ... my Rose. — Tr. z Poznania.
18.45—19.00. „Co czytać" — szkic literacki ... wygł. Roman Zrębowicz.
19.00—19.20. Koncert chóru „Harfa" pod ... Wacława Lachmana.
19.20—19.30. Przemówienie b. premjera Ja... Jędrzejewicza z okazji Imienin Pana P... denta Rzeczypospolitej.
19.30—19.45. Mendelssohn - Bartholdy: ... bez słów — płyty.
19.45—19.50 Odczytanie programu na dz... stępny.
19.50—20.00. Wiadomości sportowe.
20.00—20.05: „Jak spędzić święto?"
20.05—20.45. Muzyka lekka. Wykonawcy: Or... stra P. R. pod dyr. Stanisława ...
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00. „Nowe kolegjum anatomiczne ... Wilnie" — wygł. Józef Maśliński (z ... „Jak pracujemy w Polsce").
21.00—21.45: Koncert w wykonaniu ork... symfon. P. R. pod dyr. Józefa Ozim... go oraz Marja Rońska (sopran) i Te... Łucza (bas).
21.45—22.00. „Separatyzm dzielnicowy w ... polski" — wygł. red. Józef Winiewicz. Transmisja z Poznania.
22.00—22.15: Koncert reklamowy.
22.15—22.30. Skrzynka pocztowa techniczna ... korespondencję bieżącą omówi i porad ... nicznych udzieli Wacław Frenkiel.
22.30—22.45. Muzyka taneczna.
22.45—23.00. Piosenki w wykonaniu ... Argentiny.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne ... komunikacji lotniczej.
23.05—23.30. D. c. muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. BELGRAD. Koncert kompozytorski ... lisa.
20.00. M. OSTRAWA. Koncert radjoork...
20.10. FRANKFURT. Symfonja Nr. 3 Beet...
20.10. KOLONJA. Muzyka wieczorna.
20.10. KOPENHAGA. Wieczór Wagnerowski.
20.10. BERLIN. Wesoły wieczór.
20.15. SZTUTGART. Koncert symfoniczny.
20.50. BRATISŁAWA. Recital skrzypcowy.
20.5. HILVERSUM. Koncert symfoniczny.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Prognozy angielskiej City

Z początkiem każdego roku w całym świecie finansowym oczekują z zainteresowaniem expose's prezesów „Grubej Piątki" banków angielskich. Obfitują one bowiem tradycyjnie w spostrzeżenia polityczno - gospodarcze, odznaczają się przenikliwością stawianej djagnozy i terapji; znane są też jako naogół trafne przepowiednie przyszłości.

Już czytaliśmy trzy takie mowy. Z „Midland Bank" — mówił Reginald McKenna, z „Barclays Bank" — Tuke, z „Lloyds Bank" — p. Beaumont Pease. Zwłaszcza pierwszy z nich zażywa w Anglji wielkiego autorytetu w sprawach finansowych.

Przemówienia wskazują na to, że w sprawach gospodarczych aktualnej doby niema bynajmniej w City jednomyślności. Poglądy jej najpoważniejszych prrzedstawicieli różnią się bowiem w kardynalnych kwestjach polityki ekonomicznej.

Pp. Tuke i Beaumont Pease opowiadają się za dążeniem do odrodzenia międzynarodowej wymiany towarowej w jej dawnych rozmiarach. Swobodę ruchów towaru i kapitału uważają za warunek sine qua definitywnej poprawy sytuacji gospodarczej w całym świecie, a zwłaszcza w samej Anglji. Uważają za istotne w tym celu przywrócenie międzynarodowej równowagi systemów pieniężnych, opartej o stały wspólny składnik: legalnie ustabilizowany parytet względem złota.

P. McKenna uważa natomiast, iż era klasycznego gold - standard'u w dziejach gospodarczych świata jest już definitywnie zamknięta. Jest on nietylko szczerym wyznawcą t. zw. ilościowej teorji pieniądza, ale uważa, iż właśnie w jej konsekwencji — należy zapomocą manipulacji ilością pieniądza wpływać na tok i tempo życia gospodarczego. Słowem jest za kontynuowaniem obecnego systemu.

Znamiennem jest dla specjalnie angielskich nastrojów, że pp. MacKenna i Beaumont Pease uważali za konieczne znaczną część mowy poświęcić zwalczaniu koncepcji prawnej czy faktycznej etatyzacji systemu kredytowego. Widocznie zagadnienie to staje się powszechnem w świecie. Obaj wiele mówili o tem, jak hamująco dla inicjatywy prywatnej w handlu i przemyśle — działa monopol kredytowy; dla uzgodnienia dróg ogólnej polityki gospodarczej państwa z taktyką banków p. MacKenna za wystarczające uważa i zaleca przebudowę ustroju „banku banków" — banku emisyjnego.

Sytuacja w roku 1934 oceniana jest naogół dodatnio. Także i prognoza na najbliższą przyszłość gospodarczą świata jest raczej optymistyczna. Tradycyjnie wyrażana przez pewien czas obawa nowej wielkiej burzy politycznej, jako źródła nowej serji gwałtownych wstrząsów ekonomicznych — tym razem nie była brana pod uwagę.

Dr. A. Z.

Ameryka wycofuje kapitały z Niemiec

Według doniesień z Nowego Yorku 4 największe banki nowojorskie w ciągu ostatnich 3 lat do końca roku 1934 włącznie wycofywały stale swe pożyczki z Niemiec. Naskutek tej akcji kredyty zredukowane zostały z 225 miljonów dolarów na 61 miljonów dolarów.

Podwójne ceny bawełny

Dumpingowy eksport surowca ze St. Zjednoczonych.-Egipt przeciwko międzynarodowej kontroli produkcji bawełny.

Na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku w tygodniu ubiegłym panowała tendencja niejednolita, co wpłynęło na stałe wahania notowań zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym. **Sprawa ostatecznego określenia maksymalnej kwoty**, w myśl ustawy Bankheada **pozostaje nadal otwarta**, aczkolwiek można uważać za pewnik, że **wyniesie ona mniej, aniżeli 12 miljonów bel.** Jest ciekawą rzeczą, iż w tygodniu ubiegłym giełdę nowojorską obiegła pogłoska, że kwota maksymalna została już wyznaczona i wynosi ona około 10,5 miljonów bel. Jak się jednak okazało, była to fałszywa wiadomość, podana specjalnie przez spekulantów bawełnianych, którzy **chcieli w ten sposób wywołać sztuczną haussę na rynku bawełnianym.**

Również polityka rządu amerykańskiego w zakresie udzielania farmerom pożyczek, jak i **stworzenia miedzynarodowego porozumienia o kontroli produkcji bawełny, nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.**

Przeciwko temu projektowi występują bardzo energicznie inne kraje produkujące bawełnę, **a szczególnie Egipt.** Sfery bawełniane egipskie obawiają się że Ameryka przy pomocy Miedzynarodowego Porozumienia kontroli produkcji bawełny przesunie parytet na swoją korzyść i w ten sposób **zmniejszy zdolności konkurencyjne bawełny egipskiej** oraz że uprawiać będzie **ukrytą politykę dumpingu.** Podstawę do tych obaw dają ostatnie wiadomości o checi prez. Roosevelta do **wprowadzenia podwójnych cen na bawełnę, z których cena eksportowa ma być bardzo niska.**

Ostatnim czynnikiem, który wpłynął na kształtowanie się cen na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku, była nerwowa atmosfera panująca na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku w związku z toczącym się obecnie procesem przed sądem U. S. A. w sprawie klauzuli złota. Panuje pogląd, iż ogłoszenie wyroku w powyższej sprawie może stać się **przyczyną niespodzianek na giełdzie bawełnianej.**

Na giełdzie bawełny indyjskiej tendencja jest **nadal utrzymana.** Dochodzą wiadomości o silnych mrozach panujących w niektórych częściach strefy bawełnianej, które przyczyniają się do utrzymania mocniejszej nieco tendencji.

Na giełdzie bawełny egipskiej od kilku dni **panuje tendencja zniżkowa,** wywołana odprężeniem po poważnych tranzakcjach w tygodniach poświątecznych. Obecnie głównym nabywcą bawełny egipskiej są kraje europejskie, podczas, gdy Ameryka i Daleki Wschód wykazują popyt znacznie mnieiszy.

Jeżeli chodzi wreszcie o sytuację na rynku bawełny w Łodzi, to w miarę zbliżania się miesięcy wiosennych, konjunktura **się polepsza,** znajdując swój wyraz **w zwiększających sie stopniowo obrotach.**

Uprzywilejowanie mniejszych przędzalń

w nowej umowie kartelowej.—Pertraktacje o opłaty claeringowe

W Zrzeszeniu Producentów Przędzy Bawełnianej odbyło się zebranie komisji porozumiewawczej, powołanej do opracowania warunków nowej umowy kartelowej. Na zebraniu **uzgodniono sprawę uruchomienia firm mniejszych,** przyznając im pewne prerogatywy w stosunku do przędzalń dużych. Przyjęto mianowicie zasadę, iż **rozmiary uruchomienia ustalane będą w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do ilości posiadanych wrzecion.**

Nie osiągnięto natomiast porozumienia w sprawie opłat za zwiększone uruchomienie. Jak wiadomo firmy mniejsze domagają się **poważnego zredukowania tych opłat** i innego ich rozdziału. Rozmowy na ten temat zostaną ponownie podjęte, prawdopodobnie jeszcze w bież. tygodniu. Wrazie osiągnięcia porozumienia w powyższej kwestji, rokowania o nową umowę miałyby już za sobą dwie najważniejsze sprawy — claeringu i opłat claeringowych, co pozwalałoby przypuszczać, że **ostateczne zawarcie umowy nastąpiłoby w oznaczonym czasie do 16 lutego br.**

Odsetki od zaległości podatkowych

1—3/4—1/2 proc. miesięcznie

Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych, dodatkach do tych podatków oraz w samoistnych daninach komunalnych. Projekt znosi nazwy „kary za zwłokę" i „odsetki za odroczenie" i zastępuje je nazwami **„odsetki" i „odsetki ulgowe".** Stopa procentowa **odsetek wynosić ma 1 procent miesiecznie, odsetek zaś ulgowych — 3/4 proc. miesięcznie, bądź wyjątkowo pół proc. miesięcznie.** Prawo do ulgowych odsetek przyznaje projekt **automatycznie z chwilą uzyskania decyzji właściwej władzy, orzekającej odroczenie lub rozłożenie na raty** i przyznaje je płatnikom za cały okres zwłoki. Przy częściowych wpłatach na poczet zaległości, odsetki i odsetki ulgowe bedą pobierane tylko od wpłaconych kwot. Projekt upoważnia ministra skarbu do **ogólnego obniżenia, drogą rozporządzenia, stopy procentowej odsetek od zaległości** we wszystkich daninach, objętych projektem.

Haussa na dolary minęła

Dalszy spadek notowań

W ciągu dnia wczorajszego **spadek tendencji dla dolara trwał nadal,** sprowadzając kurs niemal do poziomu sprzed ostatniej haussy. Kabel na Nowy Jork notowano wczoraj 5.31 i 7/8, czeki 5.31 i 3/4. W obrotach prywatnych na rynku łódzkim żądano za dolary wprawdzie jeszcze do **5.31,** płacono jednak już tylko **5.28.** Zanotowano również **lekkie osłabienie dolara złotego,** który spadł o 1 punkt. Żądano mianowicie za dolary złote 8.91, płacono zaś 8.90.

Poza dolarem notowania innych walut nie wykazują zmian. Funt w sprzedaży 26.10, w kupnie 26.00. Kurs ten utrzymywał się ze względu na **brak funtów w obrotach prywatnych.** Marka 2.02 i 2.01.

Bank Polski obniżył cenę dolara o 2 punkty do 5.27 za drobne banknoty 5.28 za większe i 5.30 za czeki. Notowania funta w tranzakcjach Banku Polskiego obniżone zostały o 7 punktów do 25.87.

Na rynku walorów notowano: poż. stabilizacyjna -- sprzedaż 71.25, kupno 71.00, poż. budowlana 48.00—47.50, dolarówka 54.00—53.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 — 54.00—53.75.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Berlin 212,65 (—5), Bruksela 123.53 (—7), Amsterdam 358.35 (—5), Gdańsk 172.87 (—1), Kopenhaga 116 (—40), Londyn 25.98 (—8), Medjolan 45.27 (—1), Madryt 72.45, Nowy Jork 5.31,75 (—3), Nowy oJrk — kabel 5.31 (—3), Paryż 34.93, Praga 22.12, Sztokholm 134 (—40), Zurych 171.44 (—2). W obrotach prywatnych marka niemiecka 200, szyling austrjacki 99.10, korona czeska 21.90, frank francuski 34.90, frank szwajcarski 171.30, liry włoskie 45.50, funt angielski 26.04, dolar 5.30,25, rubel złoty 4.55,50 (—1), dolar złoty 8.89,75, rubel srebrny 1.62, bilon 0.70. Bank Polski płacił za baknoty dolarowe 5.28.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski 96.75, Lilpop 10, Norblin 35.50—35.75 (+50), Ostrowieckie 18.75 (—25), Starachowice 13.20 (—5).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. budowlana 46.65 (—35), 4 proc. dolarowa 53.38 (-12) 5 proc. konwersyjna 66.75—67.50 (V50), 6 proc. dolarowa 75.50 (—50), 7 proc. stabilizacyjna 71—71.13 (—25), odcinki po 500 dolarów 71.38 (25), 4 i pół proc. ziemskie 53.50—53.75, 7 proc. ziemskie dolarowe 51—51.50, 5 proc. Warszawy nowe 61.75—62 (—25), odcinki po 1000 złotych 62.25—62.50, 5 proc. Łodzi 53.75 (—25), 5 proc. Lublina 43.75 (—25), 5 proc. Siedlec 41. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 117.25, 7 proc. śląska 70.50, 7 proc. warszawska dolarowa 68.75, za 8 proc. dillonowską żądano 90, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 88.—.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.29, dolarówka 53,25, poż. inwestycyjna 117.10, poż. stabilizacyjna 71.75, Bank Polski — sprzedaż 98.00, kupno 97.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 54.10—53.90. Tendencja nieco mocnicjsza.

Wełna zwyżkuje

Pierwsza serja tegorocznych aukcyj wełny kolonjalnej w Londynie otwarta została naogół **w nastroju optymistycznym.** Przebieg pierwszego tygodnia aukcyj częściowo usprawiedliwił ten optymizm, gdyż rozmiary tranzakcyj były bardzo poważne, jednocześnie zaznaczyła się **zwyżka cen w granicach przeciętnie 5 proc.**

Kontyngenty włókiennicze w Holandji

Z dniem 31 bm. upływa termin skontyngentowania całego szeregu artykułów włókienniczych w przywozie do Holandji. W związku z tem ogłoszone zostały rozporządzenia, przedłużające z pewnemi zmianami te ograniczenia przywozowe. Tak więc **obniżono o 30 proc. dotychczasowe kontyngenty na bieliznę spodnią.** Kontyngenty na trykotaże utrzymane zostały w dotychczasowej wysokości. Analogicznie **utrzymano rozmiary przywozu dla konfekcji damskiej i dziewczęcej.** Redukcja o 20 proc. objęła czapki i berety. **Bez zmian pozostawiono tkaniny wełniane i półwełniane.** Dotychczasowa lista artykułów włókienniczych, nie podlegających ograniczeniom importowym pozostała niezmieniona. Zarządzenia te obejmują jedynie państwa, z któremi nastąpiły odrębne porozumienia.

Ceny „białych towarów“ nie ulegną zmianie

Niektóre sklepy detaliczne w Łodzi rozpoczęły już sezon „białych towarów“, narazie jednak w handlu są artykuły przeważnie z dawnych asortymentów, bowiem **towary z tegorocznej produkcji dopiero wchodzą na rynek.** Przemysł znajduje się w pełni przygotowań na „biały sezon“ ,**produkcja jednak jest bardzo ostrożna** zarówno ze względu na dostateczne nasycenie rynku towarami białemi, jak i **małą rentowność produkcji w tym dziale.** W sezonie bież. kalkuluje się ona jeszcze gorzej ze względu na zwyżkę cen surowca, pomimo której **ceny fabrykatów pozostawione zostały na zeszłorocznym poziomie.**

Uruchomienie w średnim przemyśle

W Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, który, jak wiadomo, reprezentuje średni przemysł włókienniczy, w ciągu miesiąca stycznia na ogólną liczbę, należących do Związku tego 92 fabryk, całkowicie *unieruchomionych było 15 zakładów przemysłowych.* Czynne w okresie tym fabryki *zatrudniały ogółem 8.121 robotników.*

Nowa fabryka jedwabiu w Jugosławji

Donoszą z Belgradu, że grupa przemysłowców zamierza **wybudować w Novisad wielką fabrykę jedwabiu naturalnego.** Po uruchomieniu fabryki półfabrykaty potrzebne do produkcji materjałów jedwabnych, które dotychczas sprowadzane były z zagranicy, produkowane będą w kraju.

Rejestracja należności, zamrożonych w Niemczech

Do 9-go lutego należy zgłaszać swe pretensje

Celem szczegółowego sformułowania dezyderatów sfer gospodarczych w stosunku do czynników rządowych w *sprawie należności eksporterów polskich, zamrożonych w Niemczech,* oraz celem zaktualizowania wyników ankiety, przeprowadzonej w październiku ub. roku, Biuro Traktatowe Samorządów Gospodarczych przystąpiło do zbierania odnośnych materjałów.

W związku z tem zainteresowane firmy proszone są o zgłoszenie na piśmie należności, zamrożonych w Niemczech *naskutek utrudnień dewizowych,* w terminie najpóźniej do dnia 9 lutego do Biura Traktatowego Samorządów Gospodarczych w Warszawie, ul. Wiejska 10.

W nadsyłanych zgłoszeniach należy podać następujące dane: 1) nazwę i adres firmy, 2) sumę i rodzaj waluty każdej zamrożonej należności, 3) termin, w którym należność winna była być uiszczona, 4) miejsce zamrożenia, podając firmę względnie bank, gdzie należność znajduje się w obecnej chwili, 5) tytuł, z jakiego należność powstała (jeżeli z tytułu dostaw towarowych — to należy podać za jaki towar; jeżeli z tytułu operacyj finansowych — to należy określić jakich), 6) jeżeli firma, względnie osoba, posiadająca należności zamrożone w Niemczech, uzyskuje w obecnej chwili spłatę tej należności i przewiduje tę spłatę na przyszłość pomimo niemieckich zarządzeń dewizowych — należy w miarę możności podać sposób ściągania tych należności.

Zwraca się uwagę firm i osób zainteresowanych, że należy zgłaszać *należności zamrożone li tylko ze względu na trudności dewizowe,* a nie sumy, których spłata nie nastąpiła z powodów ewentualnej niewypłacalności dłużników lub też sumy sporne.

Biuro Traktatowe zaznacza, że nadsyłane dane traktowane będą ściśle poufnie.

Nadesłanie danych po wskazanym terminie, to jest po dniu 9 lutego br. spowodować może nieumieszczenie zgłoszonych należności w wykazach, które stanowić będą podstawę odnośnych wystąpień.

Podatek dochodowy po śmierci płatnika

Wymiar na imię spadkobiercy

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż ustawa o podatku dochodowym **nie dopuszcza z chwilą śmierci płatnika przerwy w opodatkowaniu pozostałego po zmarłym czynnego nadal źródła dochodu.**

W razie śmierci płatnika przed dokonaniem wymiaru podatku na dany rok podatkowy wymiar podatku musi być uskuteczniony **na imię spadkobiercy łącznie z jego osobistym dochodem.** O ile spadkobierców jest kilku, ustalony dochód uzyskany ze źródeł masy spadkowej, **winien być podzielony na poszczególnych spadkobierców.**

Wymiar podatku uważa się za uskuteczniony z chwilą doręczenia płatnikowi nakazu płatniczego. Jeśli przy doręczeniu nakazu zostanie stwierdzone, że płatnik zmarł, dokonany wymiar podatku ma być uchylony i uskuteczniony **nowy wymiar na imię spadkobierców.**

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu nr. 1 z dnia 29 stycznia 1935 r.

1. Podaje się do wiadomości, iż Zarząd Ł. Z. O. P. N., wybrany na Walnem Zgromadzeniu w dniu 12 stycznia 1935 r. ukonstytuował się następująco: prezes — p. Heljodor Konopka, I-szy wiceprezes — p. mgr. Artur Kalenbach; II-gi wiceprezes p. Tadeusz Jordan; III-ci wiceprezes i przewodniczący WG i D — p. Henryk Skwarczyński; sekretarze — pp. Zygmunt Kaźmierczak i Zygmunt Taubwurcel; skarbnik — p. Józef Wasiak; kapitan związkowy — p. Wawrzyniec Cyll; kronikarz — p. Arnold Kaufman; gospodarz — p. Michał Cygler.

Posiedzenia zarządu odbywać się będą w poniedziałki o godz. 19-ej.

Skarbnik i sekretarze dyżurować będą w poniedziałki od godz. 18-ej do 19.

Korespondencję kluby mogą doręczać do sekretarjatu, jak również zasięgać informacyj codziennie w godzinach od 11-ej do 13-ej (telefon 208-58).

2. Zwraca się uwagę klubom, aby w sprawach związkowo - sportowych nie zwracały się do poszczególnych członków władz ŁZOPN w miejscach ich pracy drogą telefoniczną lub osobiście. Podobne interwencje, utrudniające pracę zawodową, nie będą odnosiły skutku.

3. Zatwierdza się Władze Podokręgu Kaliskiego ŁZOPN w składzie następującym: przewodniczący — p. Tadeusz Kubik, wiceprzewodniczący — p. Fabjan Neuman; sekretarz — p. Lipke Edmund; skarbnik — p. Jan Czyżewicz, gospodarz — p. Mikołaj Wakulenko.

Obecny adres Podokręgu Kaliskiego ŁZOPN dla korespondencji — „Kaliski Podokręg Ł. Z. O. P. N. — Kalisz, ul. Asnyka 24, p. Edmund Lipke“.

4. Wzywa się wszystkie kluby z terenu Ł. Z. O. P. N., aby z chwilą nastania odpowiednich warunków atmosferycznych przystąpiły do jaknajszerszego przeprowadzania prób do Państwowej Odznaki Sportowej wśród członków swych sekcyj piłkarskich.

5. Podaje się do wiadomości, iż ŻKS Makabi (Łódź) zostaje naskutek polecenia PZPN z dniem dzisiejszym zawieszona za niezałatwienie sprawy sporu finansowego z Ż. A. S. S. (Warszawa).

Komunikat Nr. 1 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 29 stycznia 1935 r.

1. Podaje się do wiadomości, że Wydział Gier i Dyscypliny ŁZOPN, wybrany na Walnem Zgromadzeniu ŁZOPN w dniu 12 stycznia 1935 roku, ukonstytuował się następująco: przewodniczący — p. Henryk Skwarczyński; wiceprzewodniczący — p. Mgr. Anatol Sztern; sekretarze — pp.: Jan Lorer i Jakób Jaczmiannik; referent rozgrywek — p. Jan Karbowiak; referenci kar — pp. Sztern i Alfons Hoppe; referent statystyki — p. Zygmunt Kryger; referenci ewidencji — pp.: Józef Koźniański, Adolf Wekwert i st. ogniomistrz Barłomiej Dzieża.

Posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny odbywać się będą w środy o godz. 19.

Dyżury sekretarzy WG i D w środy od godz. 18-ej i w piątki od godz. 18-ej.

2. Zwraca się uwagę klubom, aby w sprawach związkowo - sportowych nie zwracały się do poszczególnych członków WG i D w miejscach ich pracy drogą telefoniczną lub osobiście. Podobne interewencje, utrudniające pracę zawodową, nie będą odnosiły skutku.

Łyżwiarze - akrobaci
Niezwykłe popisy na lodowisku helenowskiem

Zapowiedź występów w Łodzi znakomitych łyżwiarzy wiedeńskich Dietla i Langa wywołała olbrzymie zainteresowanie, zwłaszcza, że tego rodzaju popisów w naszem mieście jeszcze nie było. Dietl i Lang są bowiem łyżwiarzami - akrobatami, których produkcje są niezwykle kunsztowne i zdawałoby się niemożliwe do wykonania. Niestety kierownictwu sekcji łyżwiarskiej w Helenowie udało się ich zaangażować tylko na 1 występ, który odbędzie się w Helenowie w najbliższą sobotę o godz. 18.30 wiecz. Usiłowania, by wiedeńczycy pozostali również na niedzielę spełzły na niczem, gdyż łyżwiarze - akrobaci odbywają obecnie tournee po Europie i na niedzielę są już zakontraktowani.

Dietl i Lang wystąpili we wtorek w Zakopanem, budząc swemi popisami niebywały entuzjazm. W dniu dzisiejszym i jutrzejszym wystąpią oni na sztucznym torze w Katowicach, gdyż ogromne powodzenie jakim cieszył się ich pierwszy start w niedzielę, skłonił kierownictwo sztucznego toru do zaangażowania wiedeńczyków na jeszcze dwa występy.

Dietl i Lang są dobrze znani na lodowiskach europejskich i często występują w St. Moritz i Davos, gdzie są b. cenieni dzięki zdumiewającej zręczności i wspaniałej jeździe na lodzie.

Mimo wysokich kosztów sprowadzenia zagranicznych łyżwiarzy do Łodzi, kierownictwo toru lodowego w Helenowie ustaliło ze względów propagandowych niskie ceny wstępu, które wynoszą 1 zł. dla dorosłych i 50 gr. dla młodzieży do lat 18.

Prezes Mincberg — dr. Kra[...]

Rabinat łódzki przeciw dr. Krauszowi

W związku ze znanym zatargiem [...] dzy prezesem Mincbergiem a dr. K[...] szem, dowiadujemy się, że rabinat [...] ki potępił dr. Krausza, motywując [...] tem, iż usiłował on wciągnąć religię [...] stytucję religijną do rozgrywek o[...] stych. Komunikują nam, że dr. K[...] ma sprawę swą przekazać sądowi [...] rowemu przy klubie poselskim, do [...] rego należy prezes Mincberg.

W każdym razie, z kodeksu B[...] wicza dr. Krausz musiał zrezygnow[...]

Wieści z Palesty[...]

Jerozolima, 30 sty[...]

Wczoraj zostało postanowione [...] niesienie centralnego węzła kolejo[...] ze stacji Luda do Tel-Avivu. — Za[...] miejski w Tel-Avivie już dawno c[...] starania w tym kierunku, wskazując [...] Luda, małe miasteczko arabskie, ni[...] żadnych możliwości rozwojowych, [...] czas gdy przeniesienie centralnego [...] zła kolejowego do Tel-Avi-vu b[...] sprzyjało dalszemu, poważnemu roz[...] wi miasta.

W związku z tem przybył do Pal[...] ny generalny dyrektor angielskich [...] żelaznych, Feliks Fall, który wyraził [...] dę na to przeniesienie.

***

Paryż, 30 sty[...]

Wybitny dziennikarz, współpra[...] nik szeregu dzienników europej[...] Herman Sweet, który mieszkał st[...] Paryżu, postanowił przenieść się do [...] lestyny i tam nadal uprawiać swą [...] łalność dziennikarską.

Syndykat dziennikarzy paryskich [...] dził na cześć wyjeżdżającego red. S[...] ta przyjęcie.

Łowca ptaków skazany na 6 dni aresztu

Towarzystwo Opieki nad zwie[...] tami stwierdziło ostatnio, że zwłas[...] na rynku Tamfaniego — gdzie od[...] się targ na ptaki i zwierzęta — zw[...] szyła się znacznie podaż ptaków [...] wających, jak zięby, szczygły, s[...] i t. d.

Ptaki były łapane nietylko w [...] co jest sposobem mniej okrutnym, [...] również na lep. Lep był b. moc[...] wyrywający się ptak często [...] skrzydła i nóżki. W takim właśnie [...] nie znalazł inspektor Towarzystwa [...] le ptaków, oferowanych przez pr[...] nych łowców na placu Tamfan[...] Szczególnie często sprzedawał [...] Franciszek Sowiński, zamieszkały [...] ul. Długosza.

Dochodzenie, wytoczone przeciw [...] Sowińskiemu, ujawniło w jego [...] **19 najrozmaitszych ptaków śpiew[...] cych, śród których kilka miało [...] połamane skrzydła albo nóżki,** a na [...] rach nosiło ślady mocnego lepu.

Sowiński stanął wczoraj przed [...] dem grodzkim, oskarżony o wykr[...] nie przeciwko przepisom ustawy [...] wieckiej.

Podsądny tłumaczył się nędzą [...] **bezrobotny i handlem ptakami zar[...] na skąpe utrzymanie.** Z tych w[...] dów sąd skazał go na 30 zł. grzy[...] lub 6 dni aresztu, przyczem sędzia [...] szek uprzedził skazanego, że w [...] powtórzenia się przestępstwa — [...] będzie tak wyrozumiały. (g)

Mecz zapaśniczy Kruscheender—IKP

Mecz zapaśniczy o mistrzostwo [...] żynowe okręgu Kruscheender — [...] który miał się odbyć ubiegłej nie[...] został przełożony na sobotę 2 [...]

Kraj, gdzie czytają książki...

Księgarnie są zawsze przepełnione i otwarte do północy.—Tłum oblega stoiska z książkami. — Pamięci najpopularniejszego bukinisty

Paryż, w styczniu.

...W Polsce toczy się w tej chwili zażarty bój o ustawę biblioteczną....

Nie należę do ludzi zazdrosnych, nie umiem zazdrościć Francji żadnego jej wielu bogactw, nie mogę jednak zazdrościć Francji tego, że na jej ziemiach wszystkie problemy czytelnictwa zostały już dawno rozwiązane i że obywatele jej samorzutnie wyprzedzili wszelkie ustawy w tej dziedzinie.

Książka we Francji jest chlebem powszednim. Chlebem i winem. Chlebem, bez którego nie można żyć, i winem, bez którego życie nie ma uroku.

Nie mogę nie zazdrościć Francji, kiedy, wędrując po ulicach Paryża, widzę setki **przepełnionych księgarń, otwartych do północy**, aby nikt z łaknących strawy duchowej nie został niezaspokojony, i wystawiających swoje książki na długich stołach na chodnik, aby niekontrolowany i nieprzynaglany przez subjektów **klijent mógł swobodnie pogrzebać w książkach, nim w końcu jedną z nich kupi, lub nie kupi.**

Największy jednak, jedyny w swoim rodzaju czar ma najrozleglejszy na świecie targ księgarski, który stanowią **wybrzeża Sekwany**. Na blisko dwukilometrowej przestrzeni, prawie od placu de la Concorde aż daleko poza Notre-Dame, po obydwu stronach rzeki, na kamiennych **balustradach, stoją, jedna obok drugiej, tysiące metalowych skrzyń z książkami, a w pobliżu tych skrzyń, na chodniku, na składanych krzesełkach siedzą ich właściciele, życzliwem okiem znad robótki lub książki spoglądający na rojący się koło książek tłum.**

Czego tam niema w tych skrzyniach?

Ostatnie nowości i białe kruki z ubiegłych wieków, niewybredne romansidła i dzieła klasyków, komplety starych tygodników i cenne podręczniki naukowe, **książki wszystkich chyba autorów kuli ziemskiej, we wszystkich językach i we wszystkich kolorach.**

Właściciele tych księgarni pod gołem niebem nazywają się w gwarze paryskiej — **bukiniści.**

Cóż to za wspaniała galerja typów, ci bukiniści! Ileż w tych ulicznych handlarzach jest zrozumienia dla spragnionych lektury, a nie mających za co jej sobie zafundować i przewracających w rękach godzinami całemi nieosiągalne książki klijentów! I ileż w nich jest poezji!

W tych dniach umarł w Paryżu jeden z **najpopularniejszych bukinistów, Charles Dodeman**, który przez trzydzieści sześć lat dzień w dzień urzędował przy swoich ukochanych skrzynkach z książkami na quai Voltaire, wsłuchany w przepływającą koło niego Sekwanę i w przepływające życie.

Charles Dodeman był jedną z najcharakterystyczniejszych postaci paryskiej ulicy i dlatego zasługuje na pośmiertne wspomnienie w dalekiej Polsce, której nie znał i w której go nie znano. Zasługuje na nie tembardziej, że był reprezentacyjnym okazem nieznanego u nas typu ludzi, zwanych bukinistami.

Dodeman pochodził **z rodziny wojskowej**. Pradziadek jego był **pułkownikiem napoleońskim**, dziadek **dowódcą baterji**, a ojciec **szefem batalionu na służbie republiki**. Dla Charles'a karjera jego przodków była niedostępna; był **ułomny**. Zaczął więc swą karjerę życiową **od dziennikarstwa, przerzucił się potem do pracy poetyckiej, aby wreszcie poświęcić się handlowi książkami w zawodzie bukinisty.**

Już jako bukinista, Charles Dodeman **był przypacielem Anatola France'a**, prowadził długie pogawędki z Francois Copee, a wśród stałych klijentów miał **Marcelego Prevost i Maurice'a Barres'a.** Stosunki te uczyniły go popularnym poza granicami Francji. Angielscy dziennikarze robili z nim wywiady, amerykańskie tygodniki umieszczały jego fotografje, a **norwegowie zaprosili go do Oslo, aby przemówił przez radjo.**

Będąc bukinistą, Dodeman był jednocześnie literatem, **napisał około trzydziestu powieści; ale jego własne dzieła** nie były mu ani w części tak drogie jak te, które sprzedawał, i jak ci, którym je sprzedawał, udzielając przyjacielskich rad i krytycznych wskazówek.

Dodeman kochał tak bardzo książki ze swego **kramika, że wielu z pośród nich nie chciał sprzedawać, ale wykradał je sam sobie ze skrzynki, zanosił je do domu i przez długie wieczory rozkoszował się wielokrotnem ich odczytywaniem.**

A kiedy umarł, do osieroconej przez niego żony zgłosiła się delegacja bezdomnych włóczęgów paryskich, zamieszkałych pod mostem w pobliżu jego kramika, delegacja włóczęgów, którym Dodeman pożyczał książki do czytania i wręczyła wdowie bukiet kwiatów jako wyraz żalu po stracie czułego na niedolę dobroczyńcy.

...A w Polsce toczy się w tej chwili walka o ustawę biblioteczną...

Żer.

B. prokurator Pressard zmarł na serce

Komisja parlamentarna broni honoru zmarłego

Paryż, 30 stycznia.

(PAT) Wydelegowani przez sędziego śledczego lekarze dokonali sekcji zwłok zmarłego b. prokuratora Pressarda i stwierdzili, że zgon został spowodowany przez chorobę serca (angina pectoris). Wnętrzności zmarłego poddano badaniom toksykologicznym.

Paryż, 30 stycznia.

(PAT) Komisja parlamentarna dla wyświetlenia afery Stawiskiego **jednogłośnie przyjęła rezolucję, domagającą się od ministra sprawiedliwości przyśpieszenia dochodzenia w sprawie Stawiskiego i postawienia przed sądem w jaknajbliższym czasie wszystkich oskarżonych.** Jednocześnie komisja przypomniała swą uchwałę, powziętą 18-go stycznia, w której stwierdza, że **dochodzenie nie wykazało nic, coby godziło w uczciwość i honor b. prokuratora Pressarda.**

Komisja potępia tych, którzy byli inspiratorami oszczerczej kampanji przeciwko b. prokuratorowi Pressardowi.

Walki rewolucyjne w Urugwaju trwają

Samoloty rządowe bombardują szereg miejscowości objętych powstaniem

Montevideo, 30 stycznia.

Pat) — Rozruchy w Urugwaju trwają w dalszym ciągu, a nawet, według **ostatnich wiadomości, wypadki nabierają ostrości.**

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż przeciwko powstańcom zostały użyte samoloty wojskowe. **Samoloty zbombardowały szereg miejscowości w departamentach Tacuarembo i Cerrolardo.** — Władze bezpieczeństwa przeprowadzają w dalszym ciągu aresztowania osób, podejrzanych o sympatję z rewolucjonistami. M. in. aresztowano przywódcę partji niezależnych nacjonalistów Domingo Naque.

W obawie przed ewentualnemi napadami na banki, **zabezpieczono specjalnie oddziały prowincjonalne centralnego banku emisyjnego, jak również oddziały banków prywatnych.**

W swej akcji przeciwko rewolucjonistom, rząd ma poparcie izby ustawodawczej. Zgromadzenie narodowe przyjęło wniosek, w którym solidaryzuje się z akcją rządu.

W okręgu Canelones (prowincja nadmorska Urugwaju), konnica toczy utarczki z grupą 200 powstańców. W innych częściach kraju — potyczki trwają.

Buenos Aires, 30 stycznia.

(Pat) — Jak donoszą z pogranicza urugwajskiego, całkowite otoczenie wojsk powstańczych przez oddziały rządowe jest spodziewane lada chwila.

Życie społeczne

—::—

ZE STOW. UCZESTNIKÓW WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ.

Dnia 29 stycznia 1935 r. odbyło się drugie zebranie przedzjazdowe Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkołę Polską, na którem powołano nowy zarząd Ogniska Łódzkiego. Skład zarządu przedstawia się następująco:

Przewodnicząca — p. dr. Romana Pachucka.
wice-przewodniczący — p. inż. Jan Holcgreber,
sekretarz — p. Juljan Jordan Wideman,
skarbnik — p. Antoni Lindner
członek zarządu — p. dyr. Wacław Davison.

W skład komisji rewizyjnej weszli p. Ksawery Piotrowski i p. Zygmunt Ukielski.

Zniżki na przejazd do Warszawy na Zjazd Stowarzyszenia otrzymają członkowie indywidualnie.

Na zjeździe, który rozpoczyna się w dniu 2 lutego r. b. o godzinie 10 rano w auli Politechniki Warszawskiej, ul. Polna 3, odczytane zostaną referaty ideowe.

1. Stanisław Bukowiecki — o aktywności narodu.
2. Bernard Chrzanowski — Dzieci i młodzież na zachodzie Polski w czasie niewoli.
3. Helena Radlińska — Prawo do dzieciectwa.
4. Stanisław Dobrowolski — Stosunek do dziecka jako wyraz kultury.
5. Wojciech Stpiczyński — Wpływ obyczaju wychowania na kształtowanie się dziejów.
6. Józef Włodarski — Drogi do rozwoju młodego pokolenia.

W drugim dniu obrad dnia 3.I. 35 r. odbędzie się część organizacyjna zjazdu — na którą złożą się sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, referat prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. B. Hełczyńskiego na temat „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranica", zmiany w statucie Stowarzyszenia, wybory władz Stowarzyszenia i wnioski nadesłane.

BAL BIAŁEGO KRZYŻA.

W dniu 1 lutego r. b. cała elegancka Łódź zbierze się przy ul. Jerzego Nr. 2, w salonach Kasyna Oficerskiego na balu Polskiego Białego Krzyża.

Koło pań, staraniem których urządzony jest bal, przygotowało moc niespodzianek i atrakcyj, by specjalnie upamiętnić i wyróżnić bal Białego Krzyża.

Jedną z głównych atrakcyj będzie wybór królowej balu.

ZABAWA W AKADEMICKIM ODDZIALE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Strzelcy—akademicy zapraszają wszystkich sympatyków Oddziału na zabawę taneczną, która odbędzie się w lokalu własnym A. O. Z. S., przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101 w dniu 2 lutego r. b. Początek o godz. 21-ej. Bilety wejścia i ceny w bufecie bardzo niskie. Zaproszenia otrzymać można codziennie w sekretarjacie w godzinach 19—20.

Na fali radjowej.

—o—

SEPARATYZM DZIELNICOWY POLSKI.

Wielkopolska jest inna, niż reszta dzielnc Polski. Posiada zespół swoistych cech natury psychologicznej i materjalnej. Szeregiem lokalnych problemów staje ona na wspak wielu ogólnopolskim tendencjom. Jest dzielnicą nietylko w zrozumieniu administracyjnem, jest także odrębnością w znaczeniu socjologicznem. Aby to zrozumieć nie wystarcza bieżąca aktualność, trzeba się natomiast oprzeć na materjale historycznym, którego zbadanie ułatwi dostęp do sedna utartego pojęcia o separatyzmie dzielnicowym Poznania. W dniu 31 stycznia b. r. o godzinie 21.45 odczyt na ten temat wygłosi red. Józef Winiewicz.

MARSZE WOJSKA POLSKIEGO.

Pieśń, która podnosi ducha i dodaje otuchy, towarzyszyła przedewszystkiem zawsze żołnierzowi polskiemu, splatając zew swej melodji z odwagą, jaka nie opuszczała go w boju. Była mu podnietą i otuchą, uśmiechem i wytchnieniem w twardej doli żołnierskiej. Ciekawym przeglądem muzycznym marszów wojska polskiego będzie w dniu 31 stycznia o godz. 15.45 (czwartek) koncert w wykonaniu orkiestry 1-go Pułku Szwoleżerów.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU DRAMATYCZNEGO NA SCENARJUSZ DLA „TEATRU WYOBRAŹNI".

Dnia 31 stycznia (czwartek) o godz. 17.00 nastąpi rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego na scenarjusz słuchowiskowy dla radjowego „Teatru Wyobraźni". Wszyscy radjosłuchacze, którzy wzięli w tym konkursie udział, niechaj nie przeoczą tej godziny, aby jaknajszybciej dowiedzieć się mogli komu z nich i jakie przypadło miejsce w kolejności nagrodzonych. Na zakończenie tej audycji odegrana zostanie pełna humoru i dowcipu farsa p. t. „Most kłamstwa", zradjofonizowana podług Raula Auernheimera.

DR. MED.

P. BRAUN

powrócił

Spec. chor. skórnych i wenerycznych przyjmuje od 8—1-ej i od 4—8 wiecz. CEGIELNIANA 4, tel. 216-90.

DR. MED.

M. Rundsztejn

AKUSZER-GINEKOLOG

Pomorska 7, tel. 127-84

Przyjmuje od 4—8-ej

DOKTÓR

WOŁKOWYSKI

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. CEGIELNIANĄ 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

DR. MED.

D. ROSENZWEIG

przeprowadził się na ul

Piłsudskiego 72

front 2 piętro. Telef. 128-74

Dr. S. NEUMARK

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ANDRZEJA 4, tel. 170-50.
Przyjmuje od 12—2 p.p. i od 6—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 p.p.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR.

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne.

Nawrot 7

tel. 128-07.
od 10—12 i 5—7-ej.

DOKTÓR

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,

Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-1
8—12. 2—4. 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dr. ZYGMUNT

HENRYKOWSKI

Chor. skórne, weneryczne i płciowe przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 86 tel. 143-63
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 9—1 popol.,

---

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED.

L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
CEGIELNIANA 15 Telef. 149-07
Przyjmuje od 8—12 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9—1-ej.

DO WYDZIERŻAWIENIA

LOKALE FABRYCZNE

1) **SZED** o wielkości 500 metrów kwadratowych,
2) **3 SALE** o przestrzeni 360 metrów kwadratowych
centralne ogrzewanie, instalacja elektryczna, transmisje.

Bliższe informacje:

Sp. Akc. MAURYCY TAUMAN

ul. Dowborczyków 6-8. Telefon 190-64

DOKTÓR

H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1.

GABINET DENTYSTYCZNY
Lekarza-Dentysty

A. Struńskiego

Piotrkowska 43
tel. 165-20
CZYNNY.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

LECZNICA

chorób
uszu, nosa i gardła
ze stałemi łóżkami
Dr. Dr: **A. Wołyński i J. Imich**
Piotrkowska 55
fr. I p., tel. 174-74

DR. MED.

S. Kryńska

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

Do akt Nr. Km. 142 V. 1935.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski,** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1935 r. o godz. 11-ej r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Maurycego Raka w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 19, składających się z kredensu, zegara i pianina, oszacowanych na łączną sumę 670 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 stycznia 1935 r.
Komornik (—) **Leon WĄSOWSKI.**

Do akt Nr. Km. 165 V. 1935.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski,** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1935 roku o godz. 11-ej r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Fiszla i Abrama Goldbergów w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 69, składających się z 7 obrazów, palta, garnituru, toaletki, gondolki, 2 stolików, szafy, stolika, 2 krzeseł, szafy, stołu, firanek, obrazu, maszyny, lampy i kredensu, oszacowanych na łączną sumę 535 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 stycznia 1935 r.
Komornik (—) **Leon WĄSOWSKI.**

Dr. HALTRECHT

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PIOTRKOWSKA 10. TEL. 245-21.
Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano, od 1.30 do 2.30 popołudniu i od 5 do 9-ej wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1-ej w poł.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje z dniem 1 lipca 1935 roku względnie z dniem 1 stycznia 1936 roku w granicach miasta odrębnych nieruchomości, nadających się na rozmieszczenie niektórych instytucyj i biur Wydziału Opieki Społecznej.

Właściciele tego rodzaju posesyj proszeni są o składanie ofert w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11, pokój Nr. 57, w terminie do dnia 1 marca 1935 roku.

W ofercie należy podać powierzchnię użytkową posesji, wysokość czynszu i inne warunki oraz dołączyć dokładne szkice lokali.

Łódź, dnia 31 stycznia 1935 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Kupno i sprzedaż

KOCIOŁ parowy 4.11 m. kw. 6 Atm. maszyny pralnicze sprzedam. Oferty Administracja 53, 145. 31

MEBLE dębowe stołowe, kuchenne, obrazy, wiolonczela okazyjnie tanio do sprzedania Cegielniana 37, m. 34 tel. 193-87. 31

RADIOVOX z 4 lampami zł. 200.— Przeróbki bateryjnych na elektryczne. Baterje 120 w. zł. 11.50, Piotrkowska 79, w podwórzu. 31

FIRANKI

story kapy i obrusy
wykonuje **PRACOWNIA RĘCZNYCH ROBÓT**
Piotrkowska 90, tel. 155-99

Lokale

POKÓJ elegancko umeblowany, niekrępujący tanio do wynajęcia dla pana Południowa 31, fr. I p. m. 4 12—5.

POKÓJ dla starszego pana do wynajęcia natychmiast. Cena niska, Śródmiejska 31, tel. 179-99. 31

POKÓJ słoneczny z oddzielnem wejściem ze wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 40, m. 23

POKÓJ frontowy I piętro, wejście z przedpokoju, telefon, wszelkie wygody do wynajęcia. Kilińskiego 89, m. 4

MIESZKANIE

3-pokojowe z kuchnią i wszelkiem wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum **POSZUKIWANE.**
Oferty sub. „H. J." do Adm. Republiki.

BEZ ODSTĘPNEGO!! Mieszkania: mniejsze i większe, komfortowe. Lokale biurowe i pokoje umeblowane od zł. 20.— poleca: „Lokumpol", Piotrkowska 55. 31

FRONTOWY umeblowany pokój do wynajęcia, wejście niekrępujące. Telefon. Zawadzka 16a, Wólczańska 2, m. 5. 31

PIĘKNY pokój elegancko umeblowany, wejście niekrępujące, telefon, front I p. Kopernika 19, m. 4. Zastać można 2—4 i 8—10 w. 31

Ceny zniżone

Centralna lecznica zębów

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83
Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.
Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgji i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

Dr. Jan Polak

ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i allergiczne (astma. pokrzywka, migrena, reumatyzm)
godz. przyjęć 5—7.30.
Elektro i światłolecznictwo.

Dr. A. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE.
Przyjmuje codziennie od 6 i pół do 8.
Gdańska 37
tel. 232-55.

CENTRUM, słoneczny pokój z całodziennem utrzymaniem z telefonem do wynajęcia, Traugutta 14, m. 8.

1—2 POKOJE z kuchnią na lokal przemysłowy lub mieszkalny do wynajęcia Cegielniana 19 w drukarni. 31

1—2 POKOJE frontowe z telefonem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Zgłaszać się Pomorska 10, m. 18 front II p. 2

WYCIECZKI

grupowe i indywidualne
do

Palestyny

od zł. 650.—
organizuje
Polsko - Palestyńska Izba Handlowa

oddział w Łodzi
inform. PIOTRKOWSKA 113

POSZUKIWANY pokój dla dwojga osób przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu nie wyżej II piętra z maszynką gazową. Oferty proszę składać do administracji „Il. Republiki" sub „E. H.". 7-2

POKÓJ z częściowem, lub całodziennem utrzymaniem odnajmę pracującej i wypłacalnej Pani, Wólczańska 43, m. 34, od 2—4 popoł.

Posady

KORESPONDENTKA ze znajomością angielskiego, francuskiego, niemieckiego, poszukiwana. Oferty sub „Zaraz". 31

DLA MEJ córki żydówki-niemieckiej lat 19, z dobrej rodziny, poszukuję miejsca do dzieci, Frieda Moses, Łobżenica, pow. Wyrzysk. 31

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakres pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne. 25—2

BUCHALTER - korespondent polsko-niemiecko - angielsko - francuski, rutynowany, poszukuje pracy, ewentualnie godzinowej. Wymagania skromne. Telefon 133-36. 31

BUCHALTER - korespondent (polsko-niemiecko-angielski) przyjmuje prowadzenie księgowości i załatwienie korespondencji handlowej na godziny na pół dnia. Referencje pierwszorzędne. Praca biegła, wynagrodzenie wysokie, Kaftal, Południowa 76.

DO LECZNICY w śródmieściu poszukiwany lekarz - dentysta na godziny przedpołudniowe. Warunki przystępne. Wiadomość tel. 142-42.

ZARZĄD Schroniska dla Dzieci poszukuje zdolnej i uczciwej kucharki (referencje elitki). Oferty z podaniem referencyj oraz odpisami świadectw prosimy składać do Republiki pod „Schronisko".

Nauka i wychowanie

75 GROSZY za lekcję francuskiego. Paryżanka dyplomowana nauczycielka, udziela lekcyj gramatyki, literatury, konwersacji, pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20, parter pierwsze podwórze na lewo.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front. Codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela gramatyka. literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 18... g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

NIEMIECKI! Rozpoczynam specjalny kurs języka niemieckiego dla panów lekarzy: Konwersacja, gramatyka, współczesna literatura tłumaczenie dzieł naukowych. Tel. 249-56 od ... przed poł. i od 8—10 wieczorem.

Rozmaite

NOWOOTWORZONA wypożyczalnia najelegantszych sukien balowych, smokingów i cylindrów, Gdańska 64. ...ny przystępne.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych ... Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie ... pojedyńczy pokój, 3) sprzedać ... chomość lub rzecz, 4) kupić coś ... wiek okazyjnie, 5) dostać posadę ... wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki".

Uzdrowiska

ZAKOPANE
PENSJONAT **„BASZTA"**
telef. 374
przy ulicy Piłsudskiego
pod zarządem **D-rowej O. Glazerowej**

Mieszkanie

frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „C... dom".

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.